

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 950.000
 " " " kraju " 1150.000
 " " " zagran. 1.800.000
 Odnoszenie do domu 100.000 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 1.600.000 mk. miesięczn.

Cena 50.000 mk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71.
 Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 30.000 mk.
 za wiersz Nekrologi 20.000 "
 milimetr. Nadesłane po tekście 20.000 "
 jednoszp. Zwyczajne 15.000 "
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 2.000.000 mk.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 „zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej”

Rozłam w „Piastach”. — Dymisja gabinetu.

Secesja 15 posłów z „Piasta”. --- Oświadczenie posła Bryla. --- „Grupa włościańska polsk. str. lud. „Piast”. --- Decyzja p. Prezydenta w sprawie dymisji nastąpi dzisiaj.

Istne uragowisko parlamentaryzmu w pojęciu europejskim, rząd chjeno-plast, skończył swą niesławną drogę wegetacji na gruncie rozkładu. Proces rozkładu odbywał się na oczach całego narodu, wytwarzając przytem dokoła siebie nieznosną wprost atmosferę. Te beznadziejne targi o osobiste korzyści i partyjne wygody, odprawiane w obliczu chaosu gospodarczego, orgii drożyzny i antykonstytucyjnej samowoli, wciągającej cały kraj w otchłań skrajnej nędzy i rozpacz, najgorszych doradców ludu, stworzyły sytuację, której wyjaśnienie stawało się elementarną koniecznością państwa. Nieublagana opozycja, jaka demokracja polska wobec tej amoralnej kamaryli prowadziła, ledwie w zrozumieniu tej konieczności znajdowała swe źródło. Że tak było rzeczywiście, że podanie o dymisję uważać trzeba za bodaj jedyny uczciwy, państwowo-twórczy krok rządzącej, niestety, przeszło pół roku większość, tego najlepiej dowodzi fakt, że cały kraj, bez różnicy przekonań, przyjął go z uczuciem ulgi. Dwie bowiem nasuwały się ewentualności w razie dymisji gabinetu Witos: rząd pozaparlamentarny, konsolidujący żywy wioły demokratyczne, lub też zamach stanu ze strony prawicy. — Trudno posadzać demokrację polską o sympatię dla tej drugiej ewentualności. A jednak w jej obzle widziano taką ostateczność chętniej, niż owe wyzwywy szacherek parlamentarnych i rozpaczliwej bezplanowości, zarówno gospodarczej, jak społeczno-politycznej, będącej nieublaganą konsekwencją sztucznych, obłudnych politycznych fundamentów, na których budowano komedję jedności i harmonii między Krezusem i nędzarzem, wyzyskującym i wyzyskiwanym.

Dymisja chjeno-plastowego gabinetu przynosi jedną doniosłą korzyść: oczyszczenie atmosfery. Znajduje ona dobitny wyraz w ban krutwie ostatecznej figury wójtawierchosiawskiego, wyniesionego przez anormalne stosunki na bohatera polskiej tragikomedii p. t. „Z chłopów król”. I chociażby inne korzyści nie dały się tak szybko zrealizować, ta jedna już sownie wynagradza nadzieję wszystkich, którzy tęsknią do spokojnego rozwoju odrodzonej Polski ku lepszej, świetlanej przyszłości.

M. Drogoszewski.

WARSZAWA, (Telef. od naszego korespondenta).

Zgodnie z czwartkowymi uchwałami klubu „Piasta”, którego obrady wczoraj obrazowo streściliśmy, wczoraj od rana rozpoczęło się plenarne posiedzenie klubu „Piasta”, dla zajęcia stanowiska w sprawie poprawek do ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Poprawki zgłoszone przez lewicę referował ps. Pawłowski domagając się stanowczo aby klub głosował za temi poprawkami. Poseł Pawłowski, tak jak przewidywaliśmy miał za sobą około 15 członków klubu.

Ponieważ opozycja nie mogła liczyć na uwzględnienie jej żądań przez klub, o godz. 3 i pół po południu przerwano obrady klubu, poseł Pawłowski zawiadomił prezesa klubu p. Dębskiego, że on i jego koledzy występują z klubu „Piasta” i tworzą samodzielny klub.

Secesjonisci udali się natychmiast do pokoju Nr 23 i tam rozpoczęli obrady nad swoją deklaracją programową.

Do secesjonistów należą posłowie: Bryl, Pawłowski, Posadzki, Socha, Poznański, Targowski, Piłta, Berek, Sobek, Toczek, Łaskuda, Janeczek, Chwaliński, Łaskiewicz i Cieplak.

Klub ten jeszcze nie przyjął żadnej nazwy, podobno jednak ma nazywać się „Grupa włościańska polskiego stronnictwa ludowego „Piast”.

Nowy klub zawiadomił o swem ukonstytuowaniu się marszałka sejmu p. Rataja, który od tej chwili zdecydował się natychmiast na rezygnację ze stanowiska marszałka, motywując tę swoją decyzję tem, że został wybrany przez większość, która z chwilą secesji grupy p. Pawłowskiego, stała się mniejszością.

Posł Bryl, zapytany o powody swego kroku, oświadczył sprawozdawcy P. A. T.:

Na dzisiejszym posiedzeniu klubu P. S. L. „Piast” rozpatrywany był projekt ustawy o reformie rolnej w brzmieniu, uchwalonem przez większość komisji. Zażądaliśmy przeprowadzenia szeregu poprawek przy projekcie reformy rolnej, przystosowanych do interesów naszych wybor-

ców. Poprawki te przepadły i nie przyznano nam żadnej wolnej ręki przy głosowaniu. Wobec tego oświadczyliśmy, że nie możemy bronić interesów ludowych, pozostając w klubie PSL „Piast” i zgłaszamy nasze wystąpienie z klubu z tem, że obecnego rządu nie będziemy obalali i poprze-my go, jeżeli rząd ten zgodzi się na żądane przez nas poprawki w projekcie o reformie rolnej.

Rząd z p. Witosem na czele nie wyprowadził tak szybko konsekwencji z doniosłości faktu zmiany ustosunkowania pośród grup sejmowych i oczekiwał na decyzję klubów.

Klub „Piasta”, po krótkich obradach jednomyślnie zdecydował, że wydelegowani przezeń do rządu pp. Witos, Osiecki i Kiernik powinni złożyć teki.

Klub związku ludowo-narodowego powziął decyzję nieco odmienną. Oświadczył mianowicie, że pozostawia swoim przedstawicielom w rządzie swobodę decyzji. W klubie jednak wyrażono opinię, że rząd poważnie podanie się do dymisji dopiero wówczas, kiedy izba uchwali mu wyrażnie votum nieufności.

Szczególnie gorliwym rzecznikiem tej tezy był p. Kucharski.

Premier Witos zwołał na godzinę 7 nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którym nie usłuchano rady p. Kucharskiego i uchwalono przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej prośbę o dymisję całego gabinetu.

Formalne załatwienie dymisji okazało się niemożliwe, ponieważ Prezydent Wojciechowski znajdował się na koncercie w Filharmonii. Wobec tego posłuchanie p. Witos w Belwederze musiało być odłożone aż do zakończenia koncertu.

Tak upadł po półrocznych blisko rządach rząd, oparty na niemoralnej umowie, upadł nie wskutek ataku opozycji, a przez rozłam wewnętrzny w klubie, który miał stanowić ośrodek i rządu, i większości.

Obietnica p. Witos, że przed Nowym Rokiem nastąpi parcelacja, sprawdziła się, tylko że parcelacji uległa nie ziemia, a klub p. Witos.

Po powrocie z koncertu Prezydent Wojciechowski przyjął premiera Witos, oświadczaając, że narazie dymisji gabinetu nie przyjmuje, pozostawiając sobie czas do namysłu do dzisiaj.

W godzinach wieczorowych w sejmie obradowały kluby zjednoczonej opozycji, rozważając sytuację. W zasadzie postanowiono po wybuchu kryzysu gabinetu wypowiedzieć się za rządem pozaparlamentarnym, co się zaś tyczy kryzysu prezydialnego w sejmie, to grupy opozycji popierać będą kandydaturę dotychczasową marszałka Rataja.



Dziś Premjera!

Młodzieńcy, strzeżcie się przewrotnych kobiet! — Jak potrafią sprrowadzić na bezdroża, wskazuje powyższy dramat.

Nad Program! Nowość!

Po raz pierwszy w Łodzi!

Igraszka wyrafinowanej kobiety (Miłość ośmnastolatka)

Wspaniały dramat w 6-ciu aktach.

„My rządzący światem, a nami kobiety”

Oryginalny przegląd pary-
skich mód w 2 aktach.

Wydanie na m. Listopad 1923 r. No 1.

Ostatnie posiedzenie sejmiku za rządów Chjeno-Piasta.

Rezygnacja marszałka sejmiku p. Rataja.

Wrażenia ogólne.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespondenta).

Wczorajsze ostatnie posiedzenie sejmiku za gabinetu p. Witosa nie miało właściwie już żadnego poważniejszego znaczenia. Clou sytuacji politycznej znajdował się poza salą obrad plenarnych, na posiedzeniu klubu „Piasta”.

Na plenum dobijano jeszcze p. Kucharskiego, obniżając mu sumę emisji bonów złotych z 50 milionów na 30. Stało się to na wniosek posła Jaroszyńskiego z klubu chrz.-narodowego. Po tym wbiściu ostatniego gwoźdź do trumny p. Kucharskiego, sejm zabawił się dyskusją generalną o reformie rolnej, w której pierwsze skrzypce grał ks. Okoń. Zapowiedział on, że każdy rząd, który nie przeprowadzi przyzwolonej reformy rolnej będzie obalony.

Efektownym zakończeniem obrad było odczytanie pisma marszałka Rataja o rezygnacji. Wskazując sejmowa dopiero wówczas zrozumiała, że kryzys polityczny nastąpił i że gabinet pp. Witosa - Korfante go tak, jak to zresztą przewidywaliśmy, upadł dzięki rozterkom wewnętrznym grup, które zawarły hammerlingowski pakt lanckoroński.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku, po wniesieniu szeregu interpelacji, przystąpiono do 3-go czytania ustawy o bonach złotych.

Posel Jaroszyński zmienia sumę, na jaką miały być wypuszczone boni, na 30 milionów złotych, zgodnie ze stanowiskiem rządu.

Posel Moraczewski wnosi wniosek o zastąpienie liczby 50 milionów liczbą 35 milionów.

Poprawkę posła Moraczewskiego odrzucono 187 głosami przeciw 158, a

przyjęto poprawkę posła Jaroszyńskiego

w sprawie 30 milionów. Cała ustawa przyjęta w 3-m czytaniu.

Uchwalono także dwie rezolucje komisyjne, aby rząd przy sprzedaży bonów, uwzględnił w 1-szym rządzie instytucje dobra publicznego, jak t-wa ubezpieczeń od ognia i na życie, kasy chorych, kasy sierocy, depozyty sądowe, P. K. O. i t. p. oraz, aby zależne od rządu instytucje dobra publicznego, wezwał do lokowania zbędnych zapasów gotówki w bonach.

Po krótkim referacie posła Michalskiego odrzucono 287 głosami przeciw 50 poprawkę senatu do ustawy o uprawnieniu organów wykonawczych władz skarbowych.

to znaczy, przywrócono uprawnienie tym organom do przeprowadzania rewizji osobistej. By jednak zapobiec szyskanom, uchwalono rezolucję, wzywającą rząd, aby w rozporządzeniu wykonawczym umieścił przepis, że takie rewizje mają być zarządzone tylko w razie uzasadnionego podejrzenia oraz, że protokoły rewizji mają być sporządzane na osobnych drukach, wydawanych urzędnikom za pokwitowaniem.

Przystąpiono do noweli do u-

stawy o opłatach stempowych. Sprawozdawca poseł Wartalski: Chodzi o przedłużenie mocy obowiązującej ustawy do dnia 30 czerwca 1924 r., upoważnienie ministra skarbu do podwyższenia stawek opłat stempowych na Górnym Śląsku, oraz o przyjęcie na komisji rezolucję posła Mahnowskiego, aby rząd do 20 stycznia 1924 roku przedłożył sejmowi projekt nowej ustawy o opłatach stempowych. Przy tej sposobności podwyższa się w ustawie kwotę 500 tysięcy marek, od której były pobierane opłaty na wekslach, na których nie była wymieniona suma, na 500 milionów.

Ustawę przyjęto w 2-em i 3-em czytaniu wraz z rezolucją.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o parcelacji i osadnictwie.

Posel Hertz (N. P. R.) krytykuje dotychczasowy sposób wykonywania ustawy o reformie rolnej i przytacza nadużycia, jakie w związku z tem miały miejsce. Następnie mówca wytyka

pokrzywdzenie repatriantów przy parcelacji.

Stwierdza, że obecnie odmówiono funduszy na ten cel, a następnie kreśli działalność poznańskiego komitetu likwidacyjnego. Wkońcu oświadcza: Popierać możemy tylko taką ustawę, która zagwarantuje żywotne interesy robotników i małorolnych, jak nie mniej zabezpieczy ludność miast i ośrodków przemysłowych.

Na tem przerwano posiedzenie o godzinie 3 min. 30.

Wicemarszałek Moraczewski odczytuje następnie list, wystosowany do niego:

„Panie wicemarszałku, wobec zmian, jakie zaszły dziś w układzie sił na terenie parlamentu, uważam za konieczne, zgodnie ze zwyczajami parlamentarnymi, wniesić na ręce pana, jako najstarszego wiekiem wicemarszałka, moją rezygnację z urzędu marszałka sejmiku. Proszę o zakomunikowanie mojej decyzji sejmowi i objęcie zastępstwa do czasu wyboru nowego marszałka. (Podpisany) RATAJ”.

Wicemarszałek potem oświadczył: Wobec tego zamierzam zakończyć dzisiejsze posiedzenie. Następne posiedzenie zwołuję na poniedziałek na godzinę 4-tą po południu, o ile nie zajdą inne zmiany.

Akademja studencka ku czci ś. p. prezydenta Narutowicza.

W najbliższą sobotę, t. j. jutro, urządza polska młodzież akademicka uroczystą akademję ku uczczeniu pamięci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabriela Narutowicza. W urzędzeniu akademji bierze udział cały szereg studentów, których nazwiska wskazują dowodnie, że w akademji weźmie udział olbrzymia część młodzieży studiującej na uczelniach warszawskich. Wprawdzie odpowiednia odezwa, wzywająca do wzięcia w akademji udziału, nie wymienia nikogo z pośród kierowników bloku prawicowego, tłumaczyć to jednak należy ich osobistym zaślepieniem, tak obcem całemu ogółowi.

Akademja sobotnia urządzona jest staraniem akademickiego komitetu uczczenia pamięci prezydenta Narutowicza — w porozumieniu z komitetem ogólnym, pozostającym pod protektorem p. prezydenta Rzeczypospolitej. Odezwa studentów w sprawie akademji kończy się znamienym zwrotem:

„Do wzięcia w niej udziału wzywać nikogo nie będziemy; staną ci wszyscy, którym troska o dobre jutro Polski każe uczcić Wielkiego za nią Męczennika”. To też w sobotę o godz. 4 w sali muzeum przemysłu i rolnictwa przy Krakowskim Przedmieściu zjawia się niechybnie tłumy młodzieży akademickiej, która już tylokrotnie dała dowód patriotyzmu i obywatelskiego wyro-

PO PRZERWIE.

Posel Somscher (zjedn. niem.): Ustawa jest antykonstytucyjna, bo nie przewiduje odszkodowań, i antypaństwowa, ponieważ rujnuje rolnictwo i wprowadza zamęt w kraju;

wreszcie działając wstecz, gwałci praworządność. Reformą rolną bez możliwości finansowej jest utopia.

Posel Taraszkiewicz (klub białoruski): Statystyka wykazuje, że gdyby nie było dotychczas ustawy o wykonaniu reformy rolnej, to rozparcelowanoby ziemi znacz nie więcej.

Ustawa więc przysłużyła się obszarom. Projekt niniejszy o reformie rolnej, oparty jest na 3-ch podstawach:

1) pozostawienie obszarów, 2) wyłączenie własności ziemskiej na kresach, 3) polonizacja za pomocą wysłania na kresy nadmiaru ludności polskiej. Nie mając zaufania do tej ustawy, będziemy głosować przeciwko niej.

Posel ks. Okoń uważa, że ta ustawa jest parodią i półczkłem dla całego ludu.

Rząd, który nie zrozumiał wielkiej kwestii reformy rolnej, musi upaść. Co do dóbr „martwej reki”, mówca oświadcza: „My, stronnictwo radykalne, stoimy na stanowisku, że wszystkie dobra czy obszarowe, czy „martwej reki”, muszą ulec parcelacji.

Posel ks. Iłków proponuje rezolucję, która wzywa do uzgodnienia tej ustawy z ustawą samorządu o wojewódzkiej autonomii dla trzech województw wschodniej Małopolski.

Tow. Muzyczno-Literackie „Nazomir” (Al. Kościuszki 21).

Dziś sobota, dn. 15 grudnia 1923 r. o g. 8.15 wiecz. odbędzie się **wystawa jedno razowa** prac art.-malarza

Marka SZWARCA

Na wystawie wygłoszą prelekcje o sztuce współczesnej pp. Dr. Wilhelm Falck i wystawca. 888

Recytacje utworów własnych wygłosi p. M. Broderson. 698-1

4 pokoje z kuchnią

w Warszawie

z wszelkimi wygodami

zamienię lub wynajmę

także w Łodzi. Oferty sub „Ryta” do „Głosu”. 767-3

**Wyprowadź
porcelany**

Piotrkowska Nr. 83.

681-

WYSTAWA

Kilimów Artystycznych

(Wschodniej Małopolski)

otwarta codziennie od 10 rano do 7 wiecz. (tylko do 16 h. m.) w lokalu Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chłopskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 113. 622-5

Wejście bezpłatne.

Czytajcie „Kurier Wieczorny”

Dalsze szczegóły upadku gabinetu.

Tekst listu z prośbą o dymisję.

WARSZAWA, 14 grudnia. (Pat) Prezes rady ministrów Witos zawiadomił radę ministrów na posiedzeniu w dniu 14 grudnia 1923 r. iż udaje się do pana prezydenta Rzplitej z zawiadomieniem o dymisji całego gabinetu.

Oświadczenie powyższe rada ministrów jednomyślnie zaakceptowała.

Brzmienie listu, wystosowanego do p. prezydenta Rzplitej, jest następujące:

„Panie Prezydencie. Wobec tego, że w dniu wczorajszym przesunięcia w układzie sił na terenie parlamentu, podrywające podsta-

wę większość, na której rząd się opierał, uniemożliwiają rządowi przeprowadzenie jego programu, mam zaszczyt zgłosić na ręce p. Prezydenta dymisję gabinetu”.

(Podpisany) Wincenty Witos

Warszawa, dn. 14 grudnia 1923 r.

...

WARSZAWA, 14 grudnia. (Pat)

O godzinie 22 p. prezes rady ministrów przedłożył pismo powyższe osobiście p. prezydentowi Rzplitej, który po wysłuchaniu sprawozdania p. prezesa rady ministrów oświadczył, iż swoją decyzję odracza.

Dziennikarze u b. premjera.

WARSZAWA, 14 grudnia. (Pat) Prezes rady ministrów Witos przyjął dziś wieczorem przedstawicieli pism warszawskich i prowincjonalnych, którzy pragnęli dowiedzieć się o obecnym położeniu politycz-

nem. Premier na odnośne zapytania powiadał ich, o wniesieniu dymisji rządu na ręce p. prezydenta Rzplitej oraz o przyczynie tego kroku.

Wobec nowej sytuacji.

WARSZAWA, 14 grudnia. (Pat) Jak się dowiadujemy p. prezydent Rzplitej powołał na sobotę, dnia 15 grudnia 1923 r. do siebie przy-

wódców klubów dotychczasowej większości parlamentarnej, celem omówienia powstałego położenia politycznego.

Zamiast milionówki - miliardówka.

Jak się dowiadujemy ze sfer skarbowych urząd pożyczek wprowadzi w najbliższych dniach istotną zmianę w wartości i kursie t. zw. „Milionówek”.

Oto premia wygranych ma być w najbliższym czasie podniesiona z miliona na miliard marek, a cena nominalna pożyczki z 1000 na milion.

Przypuszczalny wskaźnik drożyzniany w Warszawie.

Posiedzenie komisji, ustalającej wskaźnik drożyzniany za pierwszą połowę grudnia, odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 b. m.

Według otrzymanych informacji z miejskiego biura statystycznego, ustalającego wzrost drożyzny produktów pierwszej potrzeby w pierwszym tygodniu grudnia od 2 do 8 b. m. drożyzna wzrosła o

28,86 proc. w stosunku do ostatniego tygodnia listopada. Za drugi tydzień grudnia do tej pory obliczeń nie ukończono, ale według dotychczasowych cyfr wynika, że wzrosła ona o przeszło 20 proc., czyli wskaźnik drożyzniany za pierwszą połowę grudnia wyniesie przypuszczalnie około 60 proc.

Perspektywy po wyborach w Anglii.

Gabinet angielski wobec nowego układu sił.

LONDYN, 14 grudnia. (Pat). — kownik Buckley — dyrektor dep. Polradio. Wszyscy ministrowie, dla handlu zamorskiego — ustąpił z którymi nie otrzymali mandatu przy ostatnich wyborach do parlamentu, podali się do dymisji. Premier Baldwin wymógł jednak na tych ministrach, aby pełnili nadal swoje obowiązki na zasadach tymczasowych, jedynie pu-

Program Labour Party.

LONDYN, 14 grudnia. (Tel. wł.). Program Labour Party składa się z dwóch części: z programu polityki zewnętrznej, której głównym punktem jest uznanie zupełne rządu sowietów, zwołanie konferencji międzynarodowej z udziałem Niemiec i Rosji dla uregulowania sprawy odszkodowań oraz w celu

rewizji traktatu wersalskiego, dalej zaś z programu polityki wewnętrznej, której główne wytyczne polegają na podjęciu wielkich robót publicznych, na podwyższeniu podatku spadkowego i wprowadzeniu dodatkowego podatku od zysków i rent.

Ewentualny skład gabinetu robotniczego w Anglii.

LONDYN, 14 grudnia. (Tel. wł.). „Daily Express” ogłasza przypuszczalną listę członków gabinetu Labour Party: premier — Ramsay MacDonald, min. skarbu — Snowden, min. spraw wewn. — Sidney

Webb, min. wojny — Thomas, min. kolonii — Morel, min. marynarki — pulk. Wedgewood, min. opieki społ. — Małgorzata Bondfield, lord-kancierz — lord Haldane.

Przed otwarciem nowej izby.

LONDYN, 14 grudnia. (Pat). — Polradio. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wczorajsze posiedzenie komitetu wykonaw-

czego Labour Party było ostatnim ważnym zgromadzeniem komitetu przed otwarciem nowej izby.

POLITYKA ANGLJI NIE ULEGNIE ZMIANIE.

LONDYN, 14 grudnia. (AW). — „Times” omawiając przyszłą politykę Anglii oświadcza, iż niema niebezpieczeństwa, aby polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii uległa zmianie. W gruncie bowiem rzeczy 3 wielkie stronnictwa polityczne Anglii nie wykazują w programach swych w dziedzinie polityki zagranicznej różnic zasadniczych. Jeżeliby stronnictwo robotnicze doszło do władzy, liczyć się będzie z patriotyzmem robotnika angielskiego i dlatego istnieje nadzieja, że stronnictwo pracy uzna dotychczasowe wytyczne polityki zagranicznej Anglii.

POCH DO LONDYNU.

PARYŻ, 14 grudnia. (Tel. wł.). Marszałek Foch udał się do Londynu. O celu podróży nie zakomunikowano nic prasie.

Continental
Cord

OPONA

Jest elastyczna
trwała, oszczędza
materiał pędny

Jenerałna Reprezentacja
GENSI S-KA
Sprzedawca w większych ilościach
akcesoriów samochodowych. 750

Prognozyki na przyszłość.

LONDYN, 14 grudnia. (PAT). — W związku z wynikiem ostatnich wyborów w kołach politycznych zaczyna się coraz bardziej urwać pogląd, że w roku przyszłym żaden z 3-ech ewent. rządów nie będzie mógł łatwo przeprowadzić rozwiązania parlamentu i zarządzenia wyborów powszechnych. Anglia w ciągu 13 ostatnich miesięcy przeszła 2 razy przez okres wyborów powszechnych i dlatego nie bez słuszności sadza tutaj, że nie łatwo odważyłaby się na ponowne narażenie kraju na pew-

ne rozpreżenie normalnego biegu życia, oraz niewygody stać płynące, a będące skutkiem wyborów, donóki obecny parlament nie wyzyskałby wszystkich posiadanych środków dla stworzenia rządu w tej czy innej formie. Nadto wyrażono tu zapatrzywanie, że ponowne zarządzenie powszechnych wyborów mogłoby nastąpić jedynie wtedy, gdyby wszystkie usiłowania obecnego parlamentu w kierunku utworzenia rządu, zawiodły.

Echo wyborów angielskich we Francji.

PARYŻ, 14 grudnia. (Tel. wł.). Cała uwaga kół politycznych zwrócona jest na rozwój sytuacji powyborszej w Anglii. Ogólnie sądzą, iż do 8 stycznia, t. j. do dnia otwarcia nowej sesji izby gmin, nie należy oczekiwać poważniejszych zmian w kołach rządowych

angielskich. Koła lewicowe francuskie i pewna część prasy zapatrzy się dość optymistycznie na ewentualne dojście do władzy Labour Party i widzą w tej ewentualności perspektywę załagodzenia chronicznego konfliktu anglo-francuskiego.

Skąd wiatr wieje...

RZYM, 14 grudnia. (Tel. wł.). — „Giornale d'Italia” dowiadyuje się, iż Mussolini zdecydował się na zamknięcie sesji parlamentarnej ze względu na obecny wynik wyborów w Anglii. Mussolini jest zdania, że Włochy idą na lewo w swej polityce zagranicznej, on zaś już

tak długo dźwigał ciężar rządów na swych barkach, iż chciałby chętnie podzielić się nim z przedstawicielstwem ludowemu; zwołanie nowego parlamentu jest tem bardziej wskazane, iż Anglia już ma, a Francja jutro będzie miała nowy parlament.

Co się dzieje w Niemczech?

Niemcy chcą rokować z Francją.

BERLIN, 14 grudnia. (Pat). — Wolff. Według wiarogodnych wiadomości rząd niemiecki zwrócił się w tych dniach do rządu francuskiego z prośbą o rozpoczęcie bezpośrednich rokowań w kwestii zagłębia Ruhry i Nadrenji. Rząd niemiecki jest zdania, że zbadanie zdolności płatniczej Niemiec, może wtedy tylko dojść do skutku, jeżeli przytem wyjaśniony będzie los zagłębia Ruhry i Nadrenji. Nadto rząd niemiecki stoi na stanowisku, że układy między mocarstwem okupującym, a ludnością okupowanego terytorium nie mogą mieć nadal miejsca, natomiast wskazane są na

przyszłość bezpośrednie rokowania między obu rządami. BERLIN, 14 grudnia. (AW). — Rząd niemiecki zwrócił się za pośrednictwem posła norweskiego do prezesa Poincarégo z prośbą o nawiązanie bezpośrednich rokowań. Poincaré w zasadzie zgodził się na to i podobno zażądał wypełnienia przez Niemcy wszystkich tych warunków, które Francja stawiała w dotychczasowych rokowaniach. Dyrektor ministerjalny, Weiden, otrzymał polecenie wypracowania szczegółowego memoriału, który będzie stanowił podstawę rokowań.

P. WITOS MA KOLEGÓW... W SAKSONII.

DREZNO, 14 grudnia. (PAT). — Polradio. Do sejmiku saskiego wniesiony został przez socjal-demokratów wniosek o wyrażenie rządowi votum nieufności, na co prezydent Fellsch odpowiedział podaniem się do dymisji gabinetu.

10-GODZINNY DZIEŃ PRACY.

BERLIN, 14 grudnia. (AW). Konferencja między fabrykantami a robotnikami przemysłu żelaznego uchwaliła wprowadzić dziesięcigodzinny dzień pracy, z zachowaniem pewnych ulg dla pracujących z narażeniem zdrowia i życia. — Ogólna liczba godzin pracy tygodniowo nie może przekraczać 54.

PUSTE KASY.

BERLIN, 14 grudnia. (AW). — Urzędnicy niemieccy otrzymali tylko połowę pensji za drugą połowę grudnia. Rząd ogłosił że kasy państwowe są puste.

MARKA ZACHODNIA.

BERLIN, 14 grudnia. (Pat). — Waluta, jaka ma być wprowadzona w Nadrenji, jako stały środek płatniczy, nazywać się będzie marka zachodnia. Wartość jej równać się będzie wartości marki złotej. Marka zachodnia będzie jedynym środkiem płatniczym w Nadrenji, przyczem pozostanie w obgu aż do czasu wypuszczenia w obgu waluty złotej, której wydanie jest przewidywane w końcu kwietnia 1924 r.

WŁOCHY A RUHRA.

BERLIN, 14 grudnia. (AW). — Mussolini wystąpił dwuch wybitnych przemysłowców do zagłębia Ruhr, którzy mają zgłosić udział Włoch w układach między przemysłowcami niemieckimi, a towarzystwem międzynarodowym „M. sum”.

Wieści z Gdańska.

WYSIEDLANIE ROSJAN.

GDANSK, 14 grudnia. (AW). W ostatnich dniach znów szereg tak zw. „uciążliwych” obywateli wóć otrzymał nakaz opuszczenia terenu wolnego miasta. Tym razem nakazy dotyczą przedewszystkiem rosyj, zamieszkałych głównie w Sopocie. Wydane rozporządzenie motywowane jest wzrastającym w Gdańsku bezrobociem i stoi w związku z aresztowaniami i rewizjami wśród miejscowych komunistów.

LIGA PRAW CZŁOWIEKA.

GDANSK, 14 grudnia. (AW). — Założona została tutaj liga obro-

ny praw człowieka, licząca około 30 członków. Liga gdańska utrzymuje kontakt z analogicznymi organizacjami w innych krajach, na gruncie gdańskim postawiła sobie ligę jako cel szczególny dopomaganie do poprawy gospodarczego położenia Gdańska, przez nawiązanie ścisłych stosunków z „Hinterlandem” polskim. Liga zamierza przeprowadzić obustronne zbliżenie przez zwalczanie tendencji szowinistycznych i wzajemnej nieufności. W ten sposób liga praw człowieka przyczyniłaby się do wzajemnej współpracy w dziedzinie politycznej i współdziałania kulturalnego.

ODJAZD POSŁA WŁOSKIEGO.

WARSZAWA, 14 grudnia. (Pat). Opuszczający Polskę nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister legacji królewskiej mości króla włoskiego p. Tomasini w dniu 14 bm. złożył wizytę pożegnalną p. prezydentowi Rzeczypospolitej. Minister Tomasini w tym samym dniu złożył wizytę pożegnalną p. prezesowi rady ministrów Witosowi i jego zastępcy p. Korfantomu.

PAN WITOS MA KOLEGÓW. W PORTUGALII.

LIZBONA, 14 grudnia. (Pat). — Gabinet podał się do dymisji.

NOWY PREZIDENT SZWAJCARII.

BERNO, 14 grudnia. (Pat). Przedstawiciel Lozanny Chuard wybrany został prezydentem konfederacji.

REWOLUCJA W MEKSYKU.

VERACRUZ, 14 grudnia. (Pat). Miasta Merida i Progreso przyłączyły się do ruchu rewolucyjnego.

VERA CRUZ, 13 grudnia. (PAT). Garnizon w Tampico przyłączył się do ruchu powstańczego. Powstańcy dotarli do Apraco, nie napotykać nigdzie na opór. Zrezygnowała spókoju panuje między Tampico, Taxtaniem a Stanami Tamaulipas.

PRZED NOWYMI WYBORAMI WE WŁOSZECH.

RZYM, 14 grudnia. (Pat) Kluby parlamentarne i polityczne rozważają sytuację, wytworzona przez zamknięcie sesji parlamentarnej. „Secolo” dowodzi, że w przyszłym parlamencie rząd będzie mógł liczyć napewno na większość, choć grupy opozycyjne, dzięki listom mieszczańskim, dostaną się do parlamentu. Socjaliści i zjednoczeni powzięli decyzję co do wzięcia udziału w wyborach; udział w wyborach uzależniła oni od gwarancji swobody podczas akcji wyborczej. Nie jest wykluczone, że oba te kluby będą bojkotować wybory.

ZATARG FRANCUSKO-SZWAJCARSKI.

PARYŻ, 14 grudnia. (Pat). Nawa dowiadyuje się, że radca prawny ministerstwa spraw zagranicznych opracowuje obecnie kompromisowy projekt w sprawie arbitrażu mającego na celu uregulowanie spraw wolnych stref. Projekt ma być przedłożony rządowi szwajcarskiemu.

AMBASADOR AMERYKAŃSKI W LONDYNIE.

NEW YORK, 14 grudnia. (Tel. wł.). Prezydent Coolidge podpisał nominację Franka Kellogga na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Prasa francuska o komunikacie Rzeszy.

PARYŻ, 14 grudnia. (Pat). — Prasa francuska omawia komunikat rządu Rzeszy, oznajmiający, że Niemcy zamierzają zaproponować rządowi francuskiemu wszczęcie ogólnych rokowań. „Petit Parisien” uważa, że byłoby trudno wypowiedzieć się dzisiaj co do istotnych intencji Niemiec. Jeżeli jest to akt dobrej woli, przekonamy się o tem w krótkim czasie, jeżeli jednak chodzi tu o manewr dla obejścia układu dwussekondorskiego, to skazany jest on z góry na niepowodzenie.

„Matin” zaznacza, że na politykę kanclerza Marksa należy spojrzeć pod dwójką katem widzenia. Z jednej strony uznaje

on, że byłoby bezcelowym dążyć do uregulowania sprawy zagłębia Ruhry i Nadrenji, z drugiej zaś strony uważa to za możliwe przy pomocy bezpośrednich rokowań z Francją. Zamiary rządu Rzeszy oświadczył wczoraj artykuł dziennika „Zeit”, który wskazuje, że prowizoryczny układ, zawarty z „Micum”, w razie przedłużenia się nalożyłby na Niemcy drugoczące ciężary. Rzesza nie może tolerować długo stanu rzeczy, który doprowadziłby do oderwania zagłębia Ruhry, zaś rząd Rzeszy uważa, że nadchodzi moment rozpoczęcia bezpośrednich rokowań w celu wyjaśnienia stanowiska i sytuacji obu stron.

Rokowania Kredytowe wznowiono.

BERLIN, 14 grudnia. (Pat). Wolff. Słuchać, że rokowania o uzyskanie kredytu zagranicznego z grupą kapitalistów angielskich i amerykańskich przerwane z powodu

upadku gabinetu Stresemanna zostały ponownie podjęte. Rokowania z kołami amerykańskimi, w sprawie kredytu żywnościowego nie postąpiły dotąd naprzód.

Niemcy dziękują Papieżowi.

BERLIN, 14 grudnia. (Pat). — Polradio. Kanclerz Rzeszy przesłał w imieniu rządu telegram do Ojca Świętego, wyrażający najczystsze podziękowanie za działalność w charakterze pośrednika delegata do zagłębia Ruhry

monsignora Testa, któremu udało się osiągnąć bądź ulaskawienie, bądź wypuszczenie na wolność dla przeszło 300 wydalonych z zagłębia Ruhry, oraz politycznych jeńców. Podobne dziękczynne pismo zostało również wrę-

JÓZEF PILSUDSKI.

Myśli.

Są dwa systemy nauki pływania. Jeden — rzucić ucznia od razu na głęboką wodę i, dawszy mu ogólne wskazówki umiętego zachowania się na wodzie, pozostawić mu zupełną swobodę. Ten — stwarza dzielnych i silnych pływaków.

Drugi — otoczyć ucznia pęcherzami, wziąć go na linkę i, broń Boże, nie dopuszczać, by choć raz napił się wody — ten stwarza mazgajów, bojących się wody i oglądających się za szczególnymi naukami pływania i za łaskawą opieką linki i pęcherza.

Jestem zawsze za pierwszym systemem. — A gdy czas nagli, gdy potrzebni są pływacy, nie zatrzymajmy się nawet przed zatonięciem kilku czy kilkunastu niezdolnych do pływania ludzi.

Gdy w życiu mądra spotka cię przestroga: głowa muru nie przebież — nie wierz temu.

Z małą garścią ludzi nie wyposażonych rozpocząłem wojnę. — Cały świat stanął wtedy do boju.

Nie chciałem pozwolić, aby w czasie, gdy na całym świecie nasz ojczyzny miało wyrąbać mieczami nowe granice państw i narodów, samych tylko polaków przy tem brakowało. Nie chciałem dopuścić, by na szalach losów, walcących się nad naszymi głowami, na szalach, na które miecze rzucono, zabrakło polskiej szabl.

Artystyczne
Batiki

oraz malowane na jedwabiu, szfonie i etaminie abazury, poduszki, makaty, chusty i t. p. wykonywa się. Karola 8, m. 6.

Przyjmuje się zamówienia na powierzonym materiale. 649—1

CYRK CINISELLI

Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz. ostatni dzień progr. Nr 6

2 wielkie przedstawienia 2

O godz. 4 ceny niższe.

Niezwykłe sensacje i nowości cyrkowa

JEROME K. JEROME.

Autor i anioł.

Kiedyś, zaraz po Bożem Narodzeniu przysnił mi się dziwny sen. Śniło mi się, że wyfrunąłem przez okno mojej sypialni w przestworza. Wznosiłem się coraz wyżej i wyżej ku niebu, a radość napelniała moje serce.

— Aha, nareszcie zwrócili na mnie uwagę — myślałem z dumą — widocznie musiałem spełnić bardzo wiele dobrych uczynków. Gdybym nie był taki pocciwy, to pozostawiłby mnie pewnie jeszcze dłużej na ziemi... Zresztą nie można żądać wszystkiego od razu...

Tymczasem ziemia stawała się coraz mniejsza. Z olbrzymiego Londynu pozostał tylko sznur światła, a po chwili i ten ślad znikł i znalazłem się w zupełnej ciemności. Nagle usłyszałem szelest skrzydeł. Obejrzałem się zauważyłem anioła-sekretarza z duża, ciężką księgą pod pachą.

Spojrzałem na niego i zapytałem czy nie jest zbyt zmęczony?

— O, tak — odrzekł anioł — święta Bożego Narodzenia przeciążała mnie zazwyczaj pracą.

— Jest to zupełnie zrozumiałe — zauważyłem — dziwię się, jak możecie podobać tak wzmógłnym obowiązkom! Na Boże Narodzenie ludzie zwykli stają się ogromnie dobroczynni! Jest to takie przyjemne zalecie!

— Chętnie ci wierze — rzekł anioł urzecznie.

— Ja sam — ciągnąłem dalej — gdy zobaczę gwiazdkowy numer naszych pism, to czuję ogromny przypływ dobroci w sercu. Tam są takie cudne obrazki. Czerstwi panowie i eleganckie panie darują wdzięcznym miednym ciastka i szynkę, a dziewczynki ubrane w

Stadion olimpijski w Colombes.

Na zasadzie ostatnich publikacji francuskiego komitetu olimpijskiego, opracowanych przez p. Gerarda Neymeyra, możemy zdać sobie sprawę jak wyglądać będzie olbrzymi stadion w Colombes pod Paryżem, miejsce wyznaczone na odbycie 8-ej olimpiady sportowej.

8-ma olimpiada będzie od wszystkich poprzednich o całe niebo okazalsza zarówno pod względem ilości zgłoszonych zawodników, jak i spodziewanych i słusznie zresztą — wyników. Bedzie ona pierwszą po wojnie próbą sił świata, który odegnął już od siebie złowrogle widnia wojny. Chce pokazać, że cztery lata przelewu krwi, głodu i maki nie pozostawiły zbyt wielkich znaków na organizmach powojennej młodzieży. Można ją śmiało nazwać pierwszą powojenną olimpiadą, gdyż jej poprzedniczka, 7-ma z rzędu, odbyła w r. 1920 w Antwerpii, uchodziła powszechnie za nieudana. Dwa lata od chwili zawieszenia broni okazały się czasem zbyt krótkim na to, by zabił wszystkie rany, zadane rozwojowi sportu przez wojnę.

Z góry powiedzieć można, że starania francuzów zostały uwieńczone skutkiem pomyślnym — stadion przedstawia się niezwykle okazale. Główne wejście doń znajduje się na ulicy Paul-Bert w miejscinie Colombes, położonej nad Sekwaną w bezpośredniej bliskości Paryża.

Obliczony jest na 60 tysięcy widzów, którzy rozmieszczeni będą na 6-ciu trybunach w sposób następujący: 10 tys. siedzeń krytych posiada t. zw. „trybuna honorowa“, tyleż wielka „trybuna maratońska“, 15 tys. widzów znajdzie miejsca siedzące na czterech półokrągłych trybunach, umieszczonych na zakrętach bieżni, wreszcie wszystkie owe 6 trybun łącznie posiada jeszcze 25 tys. miejsc stojących.

Komitet francuski nosił się początkowo z zamiarem wybudowania stadionu na 100 tysięcy widzów, myśli ta jednak musiała być zarzucona ze względów technicznych na zakrętach bieżni, wreszcie A zresztą obliczono, że kolisko trybun byłoby tak olbrzymie, że

z końcowych rzędów nie można by zupełnie widzieć tego, co się dzieje na boisku.

Oprócz wyszczególnionych już wyżej miejsc, na trybunach „maratońskiej“ i „honorowej“ znajduje się jeszcze 150 łóż o przeznaczeniu specjalnem. A więc pośród ku „łoża prezycialna“ dla prezydenta republiki francuskiej i ewentualnie obecnych na igrzyskach osobistości panujących. Łoża ta posiada w swej głębi pięknie urządzonej salon dla przyjmowania przybyłych, no i dla wypoczynku. Salon ten bardzo kunsztownie polaczony jest kamiennym mostem bezpośrednio z ulicą Paul-Bert, tak, że dla dostania się do owej wspaniałej łoży nie trzeba będzie przeciskać się przez tłum — i na odwrót tłum widzów nie będzie musiał być powstrzymywany przez policję przy każdorazowym przyjeździe i odjeździe wysoko postawionych panów.

Z lewej strony „łoża prezycialnej“ znajduje się cały szereg łóż przeznaczonych dla rządu francuskiego, przedstawicieli dyplomatycznych i członków komitetów olimpijskich poszczególn. państw. Nie zapomniano naturalnie i o prasie. Dla korespondentów pism świata całego, którymi napewno zaroi się Paryż za 6 miesięcy, przeznaczone jest przeszło tysiąc miejsc po prawej stronie łoży prezycialnej. Ostemset z nich opatrzone specjalnymi, o bardzo wygodnej konstrukcji, pulpitemi.

Równie wzorowo urządzono do step do stadionu. Prowadzą doń 34 bramy o szerokości 5 metrów każda — jak obliczają publikacje francuskiego komitetu olimpijskiego, to przez te łączne „170 metrów wyjścia“ można po brzegi wypełniony stadion opróżniło w ciągu niespełna 3-ch minut! Szybkość naprawde rekordowa.

Oto urządzenia dla publiczności. Co zbudowano zaś dla biorących udział czynny w zawodach?

— A więc pod „Tribune d'Honneur“ znajduje się 58 garderób, w których jednocześnie może się rozbić 1200 osób. Garderoby te umieszczone są z dwu stron olbrzymiego korytarza, który prowadzi do przestronnej „sali ape-

Wiadomości sportowe.

„Warta“ jedzie do Francji.

(11) Drużyna kl. sport. „Warta“ wyjeżdża w końcu miesiąca na tournée sportowe do Francji. Spodziewane są mecze z drużynami francuskimi w Müllhausen, Metz, Strassburgu, Belforcie i Nancy. Wyjazd drużyny w pełnym składzie przewidziany jest w dniu 22 b. m., powrót w pierwszych dniach stycznia. Tournée zorganizowane zostało staraniem p. Dereżyńskiego, polskiego konsula w Strassburgu.

Przygotowania do olimpiady.

(11) Do francuskiej izby deputowanych wniesiony został projekt, by z okazji igrzysk olimpijskich wypuścić specjalną serię marek pocztowych, wartości 10, 25, 30 i 50 cent. oraz karty pocztowe, wartości 30 cent.

(11) Norwegia, Danja i Finlandja nie weźmą udziału w olimpijskich igrzyskach w pilce nożnej, gdyż uważają donuszczonech do rozgrywek czechów, węgrows i hiszpanów za półzawodowców.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

(11) Polski związek narciarski uchwalił następujący program międzynarodowych zawodów

— tam to winien znajdować się uczestnik danego punktu programu i stać wywołany przez dyżurnego „marszałka“, wychodzący będzie po marmurach 7 metrów szerokości, mających schodach wprost na boisko. Tuż obok sali apelów znajduje się sala masażu, wyposażona w odpowiednie tapczany, podnóżki i t. p. oraz połączona z salą kąpielową, w której do dyspozycji zmęczonych fizycznym wysiłkiem sportowców, znajduje się 80 urządzeń przysnycowych zarówno zimnych jak i gorących. Sportowcy, nie biorący w danym momencie udziału w igrzyskach a chcący się przywrzeć do bywalacym się zawodom, znajdą wygodne miejsca siedzące na obliczone na 1500 osób „Tribuna des Athletes“.

— Bieżnia olimpijska w Colombes posiada w obwodzie 500 mtr.,

narciarskich w Zakopanem:

- 1) Mistrzostwo Polski — bieg i skok. Bieg 18 km. na terenie przedgórzy tatrzańskich, start i meta w tem samym miejscu.
- 2) Mistrzostwo Tatr. Długość 12 km. Różnice poziomów startu i mety około 700 mtr.
- 3) Bieg pań 8 km. Różnica wysokości startu i mety 800 mtr.
- 4) Bieg patrolowy dla wojskowych na przestrzeni 25 km.

Niedzielne wyniki zagraniczne.

WIEDEŃ:

- Amatorzy — Ostmark 6 : 1 (3 : 0).
 Vienna — Hakoah 4 : 2 (1 : 1).
 Hertha — Slawan 2 : 1.
 Wacker — Simerling 1 : 1.
 Vacker — Slawan 2 : 0.
 Hertha — Simerling 1 : 1.

BUDAPEST:

- M. T. K. — U. T. E. 2 : 0 (2 : 0)
 F. T. C. — U. T. S. E. 6 : 0.
 Vassas — B. T. C. 1 : 0.
 Törekves — 33 okręg F. C. 5 : 0

Francja — Niemcy 5 : 1.

(11) Pierwsze od roku 1914 zawody między Francją a Niemcami zakończyły się zwycięstwem Francji w stosunku 5 : 1. Mecz odbył się w Moguncji.

D. Hon.

a szerokości 8.5 mtr. Boisk wewnętrzne trybun posiada opisywany stadion trzy: jedno przeznaczone jest dla piłki nożnej, drugie dla rugby, a na trzecim urządzono korty tenisowe. Oba pierwsze boiska posiadają przez przepisy „Football Association“ przewidzianą krótko strzyżoną trawę. Od skoczni zbudowano 12—po 4 do skoku w dal, wzwz i o tyczce. Odrzutni 10—po dwie do rzutów dyskiem, kulą i oszczepem oraz 4 do rzutów młotem i ciężarami.

Słowem — stadion przedstawia się imponująco — szkoda jedynie, że francuski komitet olimpijski nie śpieszy się z opublikowaniem kosztów jego budowy. Powiedzieć jednak można napewno, że za takie przygotowanie 8-ej olimpiady Francja zasłuży sobie na uznanie całego świata sportowego.

Wl. B.

sobiście na tem przedstawieniu i napisał o niem doskonałą rzeczową krytykę.

Począłem mu przypominać różne inne moje dobre uczynki.

Przypominałem mu o czterech balkonowych miejscach na przedstawieniu teatralnem na rzecz ubogich anglików w Johannesburgu i o bilecie na loterie fantową na rzecz inwalidów w Kapsztacie.

Wiedziałem, że uczyniłem jeszcze niejedno (tak na przykład, podarowałem koledze po fachu doskonałe pialo, które mógłbym jeszcze sam nosić), ale jakoś nie pamiętałem szczegółów.

Anioł w swej nieskończonej uprzejmości prosił mnie jednak, bym się tem nie gryzł. Wszystko co pamiętałem i czego nie pamiętałem było zupełnie dokładnie spisane.

Muszę przyznać, że owładnęła mną nieprzewidyelona ciekawość. Anioł, jak mi się zdawało, odnosił się do mnie bardzo życzliwie. Postanowiłem więc zajrzeć do księgi, którą dźwigał pod pachą. Wznosiłem się więc trochę wyżej i zajrzałem przez ramię anioła.

Muszę przyznać, że na pierwszy rzut oka, wydało mi się, jak gdyby anioł coś pokreślił...

Okazało się mianowicie, że zamiast zapisać moje dobroczynne uczynki na stronie moich zasług, zapisał je na stronie, gdzie widniały różne moje grzechy. W rubryce „Dobroczytność“ widziałem tylko (w ciągu ubiegłych sześciu tygodni) jeden dobry czunek. — Chodziło o to, że ustąpiłem jakiegoś zmęczony i drżący staruszek swe miejsce w tramwaju.

A więc wszystkie moje inne dobre uczynki zmarnowały się bez żadnego pożytku z powodu nieuwagi czy niedoleństwa anioła.

Nie miałem zamiaru obrażać się tak z góry, gdyż mogła to być tylko prosta pomyłka. Dlatego zwró-

ciłem się do anioła i rzekłem perswadującym tonem:

— Pan zupełnie dobrze zauważył moje dobre uczynki, tylko niestety nie są one zapisane na właściwej stronie...

— Ale anioł zwrócił ku mnie tak poważnie i pewnie siebie oblicze, i tak spokojnie powiedział, że wszystko zapisane jest jak należy, że poczęłem się lrytować.

— Jakto! — zawołałem już z pasją — jakto niema omyłki? A oto tu...

Anioł z ciężkim westchnieniem zatrząsnął mi książkę przed samym nosem.

To mnie jeszcze więcej rozgniewało. Chciałem mu wyrwać książkę i wykazać wszystkie błędy, gdy poczułem nagle, że zaczynam spadać.

Podemną poczęły się ukazywać iskierki, a potem światła, aż nareszcie ujrzałem znów Londyn. — Ponieważ leciałem wprost na wierzchołek wieży westminsterkiej, więc uczyniłem nagle ruch, by ją wyminąć. Z tego powodu wpadłem do Tamizy i... obudziłem się.

Od tego czasu nie mogę w żaden sposób zapomnieć smutnego spojrzenia, jakie rzucił na mnie anioł.

Gdy przypominam sobie to spojrzenie, przychodzi mi na myśl, czy nie lepiej byłoby, gdybym był te pieniądze dał biednym nie żądając wzajemności?

Czy Ten Wielki Idealista, który uczył, że należy podzielić wszystko pomiędzy biednych, może być zadowolony z tych okrucieństw, które my im rzucamy? Czy cała nasza dobroczynność to nie tania assekuracja na wypadek, gdyby tam, za grobem naprawde, coś istniało?

Doprawdy, że warto się nad tem

(Tłumaczyła Et.).

Posel austriacki p. Post przybywa do Łodzi.

WARSZAWA, 14 grudnia. (Pat.) Nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Austrii w Warszawie p. Post wyjechał w dniu wczorajszym do Łodzi w celu zapoznania się z tamtejszym przemysłem przedsiębierczym. Z Łodzi p. min. Post uda się do Katowic, pragnie

bowiem z kolei zapoznać się z naszym wielkim górnośląskim przemysłem górniczym i hutniczym. Z Katowic p. min. Post uda się na kilkodniowy urlop do Wiednia. — Powrót do Warszawy p. Posta nastąpi w pierwszych dniach stycznia 1924 roku.

Przed strajkiem pracowników miejskich.

(w) Wczoraj wieczorem w szczelnie wypełnionej sali obrad rady miejskiej odbyło się ogólne zebranie pracowników miejskich, zgromadzonych w związku z urzędniczymi i z urzędnikami miejskimi oraz przy licznych przedstawicielach związków zawodowych. Przedstawiciel związku urzędników miejskich złożył sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu akcji ekonomicznej. — Z wynurzeń referenta okazuje się, że magistrat w stosunku do żądań urzędniczych zajmuje stanowisko nieprzejednane. Magistrat do ostatniej chwili nie wypłacił swym pracownikom należnych 40 procent pensji grudniowej, stanowiących trzecią ratę trzynastel pensji. Wychojąc z założenia, że zagrożona redukcja de facto już jest zrealizowana, a pobyty są również niewypłacane, związki zajęły wobec żądania magistratu stanowisko odmowne.

Mówca stwierdził, że rada miejska zajęła wobec żądań urzędniczych stanowisko niewłaściwe. — Trzeba zatem rozpocząć walkę energiczną. Bo to, co wczoraj było jeszcze groźbą, dziś stało się faktem. Większość pracowników etatowych nie otrzymała wczoraj na-

leżnej im części z pensji grudniowej.

Przedstawiciel związku klasowego w przemówieniu swoim zaznaczył, że magistrat zastrzegł się, że o ile dojdzie do strajku, nie wprowadzi w życie pragmatyki służbowej. Magistrat obecnie walce przypisuje znaczenie polityczne. Zdaniem mówcy tego rodzaju traktowanie akcji pracowników jest niedopuszczalne.

Przedstawiciel polskiego związku robotników miejskich oświadczył, że robotnicy-empierowcy przystąpią również do bezrobocia. Po dłuższej dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

„Ogólne zebranie pracowników miejskich odbyte w dniu 14 grudnia 1923 r., przyjmując do zatwierdzenia wiadomości taktyczne zw. wobec magistratu w walce o dotrzymanie zobowiązań i postulatów wysuniętych na konferencji z magistratem w dniu 7 b. m., poleca jednocześnie wytyczenie wszelkich sił w kierunku ich zrealizowania z przeprowadzeniem bezrobocia włącznie w porozumieniu z delegatami wydziałów”.

Po uchwaleniu rezolucji wybrano komitet strajkowy.

Zatarg z pracownikami biurowymi zażegnany.

Cenniki będą ustalone, jak dotychczas.

(b) Jak już donosiliśmy, wobec nieprzejednanego stanowiska pracowników biurowych przemysłu włókienniczego, przemysłowcy zaprosili międzyzwiązkową komisję pracowniczą na narady, które odbyły się w środe.

Na kilkogodzinnej konferencji przedstawiciele m. k. p. oświadczyli, iż od ustalania cenników nie odpada dziś, gdy winna nastąpić waloryzacja płac wobec niezmiernie uciążliwych warunków w jakich żyją pracownicy biurowi.

Przemysłowcy odpowiedzieli, iż namyśla się i prześle odpowiedź. Na wczoraj zwołany był więc pracowników biurowych, na

którym miała zapasć decyzja strajkowa, gdyby przemysłowcy nie zgodzili się na dalsze ustalanie cenników według orzeczeń komisji statystycznej.

Tymczasem przemysłowcy, nie chcąc dopuścić do bezrobocia, zawładomili międzyzwiązkową komisję pracowniczą, iż ustalanie cenników odbywać się będzie nadal, wobec czego zatarg został zlikwidowany, aczkolwiek pracownicy biurowi dążyć będą nadal do waloryzacji zarobków, a tymczasem rozpoczynają akcję, mającą na celu zrzucenie wszystkich pracowników biurowych w Łodzi.

Kogo rewidować?

Zatarg w fabryce Leonharda.

(b) W fabryce Leonharda przy Szosie Pabianickiej robotnicy, przy opuszczaniu fabryki, byli stale rewidowani.

Przed paru dniami przy opuszczaniu fabryki robotnicy nie pozwolili się rewidować, mimo że z strony administracji fabryki. Na nalegania kierowników odpowiedzieli: „Rewidujcie lepiej dyrektorów, bo głównego dyrek-

tora Tetzlafa złapaliście na wynoszeniu towaru”.

Wobec zdecydowanego stanowiska robotników, administracja fabryki oświadczyła, że fabryki narazie zamknąć nie może, gdyż ma zamówienia dla wojska. lecz prywatne zamówienia zostaną odwołane i fabryka będzie czynna jedynie 3 dni w tygodniu.

Robotnicy nie pozwalają oszczędzać.

W fabryce Arleta w Zdunskiej Woli wymówiono robotnikom pracę na 14 dni. Jednakże pracowano dalej 3 dni w tygodniu, a wreszcie w ostatnim tygodniu fabrykę zamknęto.

Obecnie administracja firmy oświadczyła robotnikom, że fabrykę uruchomi, o ile robotnicy zrezygnują z ostatniej podwyżki 46 proc. i z dalszych podwyżek. Wobec tego odbyło się zebranie robotników, którzy postanowili propozycję administracji fabryki odrzucić i sprawę skierować do zarządu głównego związku klasowego, a stamtąd do Inspektoratu pracy.

(b) Jak się dowiadujemy, przemysłowcy w Zdunskiej Woli nie chcą przyznać robotnikom ostatniej podwyżki 46 proc.

Robotnicy przekazali sprawę zarządowi głównemu związku włókienniczego celem interweniowania.

(b) Przed niedawnym czasem firma łódzka „Selwer, Unger i Ska” dzierżawiła fabrykę w Zdunskiej Woli, wymówiła robotnikom pracę, pozwalając im jedynie częściowo odrobić robotę.

Robotnicy zwrócili się do inspektoratu pracy, domagając się odszkodowania.

„Polonia Restituta“ dla łodzian.

(b) Swego czasu kapituła orderu „Polonia Restituta“ przyznała ten order komisarzowi Iżyckiemu, plk. Małachowskiemu, inż. Stanięckiemu, Heyman-Jareckiemu i innym.

Wczoraj w sali województwa p. wojewoda dopełnił uroczystości nadania orderu odznaczonym.

Za „gorliwą“ pracę.

(b) W dniu wczorajszym wrócił z Warszawy wiceprezydent Grodzowski, który starał się w ministerstwie skarbu o podwyższenie procentu, jakie otrzymuje miasto za wymiar podatku dochodowego.

Ostatecznie ministerstwo zgodziło się na podwyższenie tych procentów z 3 do 9.

Walka z wiatrakami.

(b) Referat walki z lichwą przy komisariacie rządu skazał za nieujawnienie cen na manufakturę Szmulę Ewigkaita, Piotrkowska 47 na 25 milionów mk. grzywny i Berka Frenkla na 10 milionów marek, Józefa Liglina, Krótka 5 (Bafuty) za nieujawnienie cen pieczywa na 3 miliony mk. Henocha Jakubowicza Poludniowa 3 na 3 miliony za pobieranie nadmiernych cen za skórkę i Frajda Winland, Szkolna 28 za pobieranie nadmiernych cen za pieczywo na 2 miliony mk. grzywny.

Rośnie, jak na drożdżach

(b) Z powodu podniesienia banderoły na drożdże do 300 tys. mk., fabryki podwyższyły cenę tego produktu do 1.500.000 marek za kilo.

Podwyższono również podatek konsumpcyjny od nafty i produktów naftowych, który wynosi: od 100 kilo benzyny — 9 milionów, nafty i parafiny — 6 milionów i od olei — 4 miliony mk.

Za tanio sprzedają węgiel.

Główne zmartwienia urzędników walczących z lichwą.

(b) W mieście obecnie z powodu nadmiaru węgla cena jego jest niższa od ceny ustalonej przez referat walki z lichwą.

Kupecy odpowiadają, iż urzędnicy referatu walki z lichwą mimo to nakładają ich do przestrzegania cennika. Sytuacja dość ciekawa.

„Czarna ręka“ działa.

(b) Zamieszkały w Łodzi przy ul. Zawiszy 4 E. Grinstein otrzymał już po raz trzeci z pocztą list, podpisany przez „czarną reke“, w którym domagano się od niego, by złożył 50 milionów mk. w domu, w którym się znajduje przystanek tramwajów zgierskich. W razie, gdyby G. sumy tej nie złożył, „może pożegnać się z życiem“.

List ten oddano w rece policji, która prowadzi energiczne dochodzenie.

„Ceny rynkowe“.

(b) Ostatnio po dniach targowych ukazują się w prasie wzmianki o cenach rynkowych, podług których miano w dniu tym sprzedawać produkty.

Tymczasem, jak się okazuje, ceny te widnieją jedynie na tablicach orientacyjnych, a w rzeczywistości żaden z obywateli miasta podług tych cen nie mógłby nic kupić.

Szampian królem wszystkich win.

(b) Z dniem onegdajszym weszło w życie rozporządzenie podwyższenia akcyzy od wina musującego. Ustanowiono podwyżkę od wina musującego winogronowego z 600 tys. mk. na milion 200 tys. mk., a dla wina musującego owocowego z 360 tys. mk. na 600 tys. mk.

Sprawa Kanalizacji i wodociągów. Możliwość zerwania umowy z tow. „Almerience de Riegos“.

(w) Sprawa budowy kanalizacji i wodociągów, aczkolwiek na zewnątrz nie uwypukla się bądź to w formie narad rady miejskiej i komisji radzieckich, bądź też intensywnych prac instalacyjnych, to jednak wewnątrz magistratu nadal jest energicznie opracowywana. — Magistrat jak wiadomo zawarł opcję z towarzystwem „Almerience de Riegos“. Towarzystwo to jednak dotychczas z opcji tej się nie wywiązało, nie przysłało bowiem do Łodzi swej komisji technicznej (punkt I opcji). W tej sprawie magistrat wysłał do towarz. obywatelskiego list z zastrzeżeniem, że o ile zawarta opcja nie zostanie w całości wykonana, miasto zmuszone będzie do zerwania umowy. — Gdyby to istotnie nastąpiło wówczas magistrat powierzyłby przeprowadzenie prac kanalizacyjnych jednemu z ubiegających się o to przedsiębiorstw. W tym wypadku magistrat wystąpiłby do rady miejskiej o formalne zerwanie umowy z tow. „Almerience de Riegos“ i wytoczyłby towarzystwu proces o odszkodowanie z tytułu strat

poniesionych przez niedotrzymanie zawartej umowy.

Na miejscu prace przygotowawcze są w pełnym toku. Kierownictwo tych spraw objął p. inż. Wróblewski b. naczelnik inżynier kanalizacji i wodociągów m. Petersburga. P. inż. Wróblewski jest zwolennikiem koncepcji czerpania wody dla miasta bezpośrednio z Pilicy. Odnosny projekt, obszernie umotywowany, przedstawiony zostanie do rozpatrzenia specjalnej komisji ekspertów. Istnieje bowiem jeszcze jeden projekt, którego p. inż. Wróblewski bezwzględnie dla próby w pobliżu wywierci. Jest to jednak dla miasta projekt niekorzystny, gdyż budowa jednej takiej studni oprócz szalonych kosztów, potrwałaby musiała przynajmniej dwa lata, przez co opóźniłaby się sprawa ostatecznej realizacji urządzeń kanalizacyjnych i wodociagowych.

Połowa robót kanalizacyjnych przeprowadzona.

Już wiadomo, jaka jest gęstość zaludnienia Łodzi i innych miast.

W związku z przystąpieniem do wstępnych prac kanalizacyjnych magistrat zebrał dane, odzwierciedlające gęstość zaludnienia poszczególnych dzielnic m. Łodzi. Z opracowanych przez miejski wydział statystyczny danych wynika, że Łódź należy do najgęściej zaludnionych miast Rzeczypospolitej. Na obszarze 58 km. kwadr. mieszkało tutaj w dniu spisu ludności, a więc 30 listopada 1921 roku, 452 tysiące ludności. Przeciętnie na 1 km. kw. przypadało zatem 7.698 mieszkańców. W tym samym czasie zaludnienie 1 kl. kw. w innych miastach wynosiło: Lublin — 10.498, Warszawa — 7.696, Lwów — 6.856, Poznań — 4.994, Kraków — 3.866, Grudziądz — 1.691, Bydgoszcz — 1.237, Toruń — 1.693. Spis ludności 1921 r. nie obejmował ziem wileńskich i Śląska, dla tych ziem brak więc nowszych danych, sadząc atoli z materiałów 1919 roku, dotyczących Śląska, gęstość zaludnienia miast śląskich, zwłaszcza Katowic i Huty Królewskiej, jest bardzo wielka. Jeśli jednak chodzi o miasta, których gęstość zaludnienia podailiśmy wyżej w cyfrach konkretnych, to pod względem tej gęstości na czoło wysuwa się Lublin, a tuż po nim idzie Łódź. Są to dwa miasta, w których na niewielkiej stosunkowo przestrzeni skupia się wielka ilość ludności. Rzesza niemiecka liczyła przed wojną 23 miasta z ludnością ponad 200.000, a przeciętny obszar tych miast wynosił 76 km. kw., obszar zaś Ło-

dzi, uwzględniając dokonaną w r. 1915 inkorporację gruntów podmiejskich, wynosi, jak powiedzieliśmy, 58 km. kw., i na tym obszarze mieszka dziś już z górą 500 tys. ludności. Jeżeli przyjąć, że zaludnieniu poszczególnych dzielnic Łodzi, to niestety przekonanie się, że miasto nasze posiada dzielnicę, gdzie gęstość zaludnienia przedstawia się wprost monstrualnie. Mam tu na myśli dzielnicę statystyczną III, która ciągnie się na północ od Placu Wolności, aż do Rynku Bałuckiego, mając jako granicę na wschodzie ul. Wschodnią, dalej Miłnarską, a w drobnej części ul. Franciszkańską, na zachodzie zaś ul. Wesołą, a dalej Zachodnią. W dzielnicy tej, zamieszkałej głównie przez ludność żydowską, przypada na 1 km. kw. 66.453 mieszkańców. Tak wielkiej gęstości zaludnienia nie posiada nawet w przybliżeniu żadna inna dzielnica Łodzi. Najślabiej zaludniona jest dzielnica VI, obejmująca wielką przestrzeń, w której skład wchodzi dzielnica zachodnia z dworcem kaliskim, oraz posesje, leżące za tym dworcem nad Łódką, aż do wsi Brus i Retkini. W tej dzielnicy na 1 km. kw. przypada 1.170 mieszkańców. Dla orientacji zaznaczyć warto, że gęstość zaludnienia Rzeczypospolitej Polskiej wynosi średnio 70 mieszkańców na 1 km. kw., zatem zaludnienie najobszerniejszego i najślabiej zaludnionego okręgu Łodzi jest blisko 17 razy gęstsze od przeciętnego zaludnienia państwa.

Jak p. Jeruszewicza oczyszczono z zarzutów i innych drobiazgów.

(b) Przy ul. Karola 8 mieszka niejaki J. Jeruszewicz. W środe o godzinie 10 do mieszkania jego weszło 5 cywilnych i 2-ch osobników, przebranych za przodowników, którzy zażądali wskazania miejsca, gdzie J. ma rzekomo ukryte zapasy maki i cukru.

Po otrzymaniu odpowiedzi, iż J. produktami tymi nie handluje i że ich nie posiada, rozkazali mu dwaj „przodownicy“, by udał się z nimi do komisariatu celem spisania protokołu, zaś pozostałych 5 osobników, którzy podali się za agentów, przystąpiło do rewizji.

Owi „przodownicy“ prowadzili Jeruszewicza ulicą Karola do Pańskich, gdzie spisali protokół i zwolnili go. Gdy J. powrócił od domu, zastał wszystkie szafy otwarte, a zawartość ich skradziono.

O wypadku tym zawiadomiono 8-mv komisariat policji i urzad śledczy.

Ilość fabryk włókienniczych w Łodzi.

(b) Według urzędowych danych statystycznych, łódzki przemysł bawełniany obejmuje obecnie 129 fabryk, przemysł wełniany 246 fabryk, iniany 1, jutowy 4, jedwabny 14. Natomiast farbiarni i wykończalni przemysł łódzki posia-

da 67. Należy zaznaczyć, że powyższe cyfrowe dane obejmują tylko przemysł zorganizowany w związki, poza którymi znajdują się jeszcze dziesiątki fabryk niezorganizowanych.

Teatr Miejski

Dziś po południu

„KORDJAN”

Dziś wieczorem

„Nauczycielka”

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pochmurno i mgliście, miejscami drobne opady, temperatura w pobliżu zera, słabe wiatry zachodnie lub cisza.

Odłożony wiec lokatorów.

(b) Zapowiedziany na niedzielę wiec stowarzyszenia „Lokator” nie odbędzie się, gdyż stowarzyszenie to odstąpiło salę koncertową komitetowi uczczenia pamięci prezydenta Narutowicza, wobec czego wiec odbędzie się w przyszłą sobotę.

Spis abonentów telefonicznych.

Spis abonentów telefonów łódzkich posiada na składzie księgarnia „Czytał”, ul. Prezydenta Narutowicza (Dzielnica nr 2). Jest on już na wyczerpaniu. Nowy nakład ukaże się dopiero w drugiej połowie przyszłego roku.

Teatr i muzyka

— 0 —

Teatr miejski.

Dzisiaj wieczorem po raz drugi „Nauczycielka” z Ireną Solską w roli tytułowej.

Po południu, o g. 4, dla szkół „Kordjan”.
Jutro po południu, o godz. 3 arcyzbawna „Szalona dziewczyna”. Będzie to ostatni występ Jana Pawłowskiego przed wyjazdem na urlop.

Wieczorem „Proces rozwodowy” Garlicka.

Teatr popularny.

Dziś, w sobotę, o g. 4 po południu, po cenach zmniejszonych komedia w 3 aktach „Ciotka Karola”, a wieczorem dramat w 7 odsłonach „Złodziejka”.

W niedzielę, o 4 po poł. po raz ostatni pełne humoru „Niespodzianki rozwodowe”, a wieczorem o 8,15 „Złodziejka”.

Dzisiejsze przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po południu, w sali filharmonii odbędzie się zapowiedziane przedstawienie dla dzieci i młodzieży z udziałem artystów warszawskich Haliny Cieszkowskiej, jako królowej baśni, Henryka Markiewicza w roli białego pajaca, Witolda Zdzitowieckiego, jako bajora, Edwarda Kucharskiego, jako czarnego pajaca, oraz 9-letniej Peni.

Najbliższy koncert popołudniowy.

W najbliższym koncercie popołudniowym, na którym wystąpi p. Matylda Polńska-Lewicka, weźmie udział zamiast p. Dobosza, który nagle zaniemógł, p. Tadeusz Orda, baryton opery warszawskiej oraz oper zagranicznych.

Młodzi języka polskiego.

Zebrań ogólnych członków towarzystwa odbędzie się w niedzielę dn. 16 b. mies., o godz. 5 wiecz. w lokalu instytutu nauczycielskiego, ul. Sienkiewicza nr. 44 (gmach gimnazjum im. J. Piłsudskiego). Na porządku dziennym referat p. Jezerskiej: „Co to jest językoznawstwo”.

Zmniejszenie się reemigracji z Ameryki.

Główną przyczyną zmniejszenia się reemigracji ze Stanów Zjednoczonych do Polski były małe zarobki w Polsce w stosunku do zarobków amerykańskich, deprecjacja marki polskiej oraz wyzyskiwanie reemigrantów przez licznych nieuczciwych pośredników w kraju. Ostatni ten szczegół jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, szerzony jest w Ameryce przez zainteresowanych przedsięwzięć w powstrzymaniu reemigracyjnej fali z Ameryki.

Ceny na łódzkim rynku włókienniczym.

Przy ożywieniu, jakie zapanowało od kilku dni z powodu gwałtownego skoku dolara, ceny kształtują się następująco:

CHUSTKI SZYFFERA:

Warszawianka 3 dol.
Gwiazda 3.10
Glorja 4.70
Patria 5
Polonia 5.5
Warta 12-4 — 3.35
Warta 8-4 — 0.95
Warta 7-4 — 0.75
Rusalka 8.80
Fortuna 8.50
Magdalena 4.20
Wisła 4.10
Goplana 9.75
London 13.75
Paryż 7.75
Bruksela 5.50

CHUSTKI PIASKOWSKIEGO:

Imperial 8.90
Floquet 7.85
Petersburg 5.70
Dongolia 12-4 — 4.35
Dongolia 9-4 — 3
Przyjemne za gotówkę ceny chustek są o 20 proc. niższe.

SZNUROWADŁA:

1 gr. (72 pary) 32 Vig. czarne 100 cm. — 0.70
1 gr. (72 pary) 40 Vig. czarne 100 cm. — 0.86
1 gr. (72 pary) 32 2-1 (t. zw. eisen-garn) — 0.78
1 gr. (72 pary) 40 2-2 (t. zw. eisen-garn) — 1.08
1 gr. (72 pary) 44 2-2 (t. zw. eisen-garn) — 1.16
1 gr. (72 pary) 48 2-2 (t. zw. eisen-garn) — 1.26
1 gr. (72 pary) 56 2-1 (t. zw. eisen-garn) — 1.28
1 gr. (72 pary) 68 2-1 (t. zw. eisen-garn) — 1.46
1 gr. (72 pary) 82 maceo (eisen-garn) — 1

1 gr. (72 pary) 68 (eisen-garn) — 2.06
1 gr. (72 pary) 73 (eisen-garn) — 1.48
TASMY:
1 szt. 73 100 mtr. — 0.97 (mtr.)
1 szt. 73 gorsetowe 100 mtr. — 1.15 (mtr.)

KOLDRY:

Watowe (satynowe) od 15 milj. — 38 milion. za sztukę.
Weinlane — 44 miliony za sztukę.

WYROBY TRYKOTOWE (HIRSZBERG I WILCZYŃSKI).

Kaftan baw. 4 miliony szt.
Koszula baw. 6 milj. szt.
Kalesony 4,100 para
Koszulki legorowskie 8 milj. szt.
Kalesony leger. 8,5 milj.
Damskie koszule bawełn. 4,5 milj.
Damskie koszule wełn. leger. 8,5 milj.
Kamizelki męskie 8 milj.
Halki baw. 6,5 milj.
Dziecięce kombinason od 2,5 — 5 milj.

ZYRARDÓW:

Madapolam 27 c. za metr
Polskie płótno 1 — 31 c. za metr
Reczniki kuchenne 24 c.

Netkal (Giesera) 85 szerokości — 30 c.
Syblar (Rosenblatta) — 52 c.
Shiffon (Schlosser) — 2,3 milj. za metr.
Oryginalnem jest, że ceny u detalistów są częstokroć niższe od fabrycznych. Siery handlowe tłomaczą to tem, że wielu z pośród drobnych kupców, szczególnie na Starem Mieście trudnią się dyskontem weksli, pobierając około 20 pro mille dziennie. Weksle otrzymane zatrzymują jakiś czas u siebie, poczem w składach fabrycznych płacą nim, jako krótkoterminowymi, jak gotówka.

Operacje tego rodzaju mają na celu zdobycie gotówki za pomocą sprzedaży materiałów, co przy handlu detalicznym jest daleko łatwiej uskutecznić, poczem użyć jej dla dyskonta.

Trade.

Jedna z wielu.

Gdy sfodoty i splchrze przepelnione ciekim, dobrem ziarnem, gdy sfada tuezonej trzody wdrują zagranicę, gdy na każdym kroku jest co do zrobienia... zdelni i chejni do pracy giną z głodu lub fruczna skracają swą mękę.

Jedna z wielu bezdomnych i bezrobotnych 20-letnia Maria Bielecka do niedawna jak mogła walczyła z nędzą.

Dorywcze robotami zarabiała na chleb, jedząc go oszczędnie dwa razy, a często raz dziennie.

Drożyżna jednak rosła z dnia na dzień, a biedna dziewczyna coraz rzadziej znajdowała chwilową pracę.

Wycieńczona, głodna postanowiła skończyć z tem życiem.

W mieszkaniu brata przy ulicy Mińska 27, korzystając z pierwszej sposobności, gdy znalazła się sama zażyła sublimat.

Lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka przewodził ją do zbiorni miejskiej, gdzie znalazła chwilowy przytułek.

Za kilka dni wypisza ją stamtąd.

Życie i sąd.

Czy fabrykant płaci za rękę robotnika?

(b) W marcu r. b. w fabryce Antoniego Zecha robotnik Leonard Oczyński przy nakładaniu nasa na maszynę uległ przecięciu dłoni lewej reki, wskutek czego chorował 3 miesiące.

Przybył na miejsce wypadku inspektor pracy Dudkiewicz ustalił, że wypadek spowodowany został brakiem odpowiednich urządzeń ochronnych, wskutek czego właściciel fabryki Zech zasłał wieczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego.

Świadkowie zeznawali przeważnie na niekorzyść podsądnego, a biegły dr. Małowist zakwalifikował ranę robotnika do kategorii ciężkich i zaopiniował, iż Oczyński utracił 50 proc. zdolności do pracy.

Po przemówieniu prokuratora Lewickiego, sąd skazał Zecha na 2 tygodnie aresztu.

Prócz tego poszkodowany robotnik występuje z akcją cywilną.

CO SIĘ DZIEJE W POLSCE?

PIOTRKÓW.

(w) W Kamińsku pod Piotrkowem istnieje fabryka gładkich mebli „Wojciechów”. Pracownicy tej fabryki podlegają niestęchanemu wyzyskowi. Dość wskazać, że robotnik zarabia 1 i pół do 2 milionów mk. tygodniowo, majster od 8,500,000 do 10,400,000 mk. miesięcznie, zaś dyrektor fabryki aż 15 milionów miesięcznie. Wobec takich płac majstrowie przystąpili w listopadzie do bezrobocia, od września czekając bezskutecznie na pożądaną zmianę nieznosnych warunków bytu. Zarząd fabryki okazuje się jednak niestępliwym i poleca jednocześnie robotnikom pełnienie funkcji majstrów. Należy zaznaczyć, iż omawiana fabryka jest

jednym z najlepiej prosperujących przedsiębiorstw w przemyśle drzewnym.

TUSTANOWICE.

W Tustanowicach został ciężko poraniony siekiarą dyrektor kopalni „Filip” inż. Wł. Włodarczyk. Sprawcę zbrodni, wydanego z kopalni robotnika, Józefa Turka, aresztowano. Stan jego ofiary jest b. ciężki, niemal beznadziejny.

Inż. Włodarczyk, jeden z najlepszych w Polsce techników wiertniczych, człowiek o brzmieniu wiedzy, cieszył się wielką popularnością w całym zagłębiu naftowym. Zbrodnicy zamach spotkał się z powszechnym oburzeniem i potępieniem.

W niedzielę, dnia 16 grudnia r. b. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca naszego

B. P.

MARKUSA ODERBERGA

odbędzie się o godz. 11-ej przed poł. na cmentarzu żydowskim poświęcenie nagrobka, a o godz. 12¹/₄, po poł. nabożeństwo żałobne w synagodze przy Placu Wolności Nr. 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

Żona i dzieci.

NOWOŚCI PARYSKIE.

Toalety wieczorowe.

Oto ukazują się pierwsze jaskółki karnawałowe: suknie balowe, wieczorowe i maskaradowe! Trudno zwykłymi przałkami zwrotami dziennikarskimi określić czary i cuda tych przejrzystych gaz, krep i koronek.

Trzeba oglądać te świetliste, skrzące się i mieniące we wszystkich odcieniach cuda mody! Trzeba podziwiać hafty, tiule, perły, kamienie, złoto i srebro przybrań i materji.

Zachwycia nas wytworny smak i prawdziwie artystyczne wykonanie niektórych kreacji, przybranych futrem, koronkami czy haftem!

Proste gładkie suknie, pokryte są haftem we wszystkich możliwych stylach i barwach. Suknie drapowane, przybrane haftem z masy perłowej, ze szkła z meta-

lowych nitok omalują postać w bajkową szatę z tysiąca i jednej nocy. Wycięcie bywa okrągłe i spiczaste. Suknie balowe nie posiadają przeważnie rekawów. Velour-chiffon, mora i tiul to ulubione materiały wieczorowe.

Crepe Georgette stosowniejsza jest dla sukien haftowanych.

A wszędzie koronki, koronki, koronki! Koronki prawdziwe lub też maszynowe, białe czy farbowane koronki z szychu, z meralowych nici, słowem wszystkie gatunki, które mogą przystroić suknie są obecnie stosowane.

Plaszcze wieczorowe odnawiają w zupełności tym wszystkim cudom. Z aksamitu, mory, brokatu czy też futra, plaszcze te posiadają zawsze bogatą podszewkę z jedwabiu, lub też piór.

Osiemdziesiąt piękności

Amerykański Konkurs piękności. Wizyta u prezydenta Coolidge. Rozstrzygnięcie konkursu w Nowym Jorku. — Wesoły rok życia wybranki losu. — Kino, teatr, rzadziej małżeństwo.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge ma w ciężkim i pracowitem swoim życiu momenty miłe i jasne. Do takich niewątpliwie zaliczać musi audjencje jakiejś niedawno udzielił osiemdziesięciu najładniejszym dziewczętom, które ubiegają się o nagrodę piękności wyznaczoną przez amerykańską fundację pod nazwą „Beauty Fundation of America”. Każda z tych dziewcząt pochodzi z innego miasta, gdzie za najpiękniejszą uznal ją przedsiębiorca filmowy Rudolf Valentino należący do „jury” mającego rozstrzygać, której z nich należy się palma pierwszeństwa.

Rozstrzygnięcie nastąpi w Nowym Jorku. Podróż mają oczywiście zapłaconą, po drodze zaś zatrzymamy się w Waszyngtonie, aby złożyć wizytę w Białym domu jak brzmi nazwa rezydencji prezydenta. Coolidge chętnie zgodził się na przyjęcie tak miłych gości, choć złośliwe języki twierdziły, że małżonka jego nie była zbyt zadowolona zadowolona.

Po audjencji u prezydenta udały się piękności w dalszą drogę. W jednej z wielkich sal Nowego Jorku odbędzie się publiczny pokaz przybyłych dziewcząt, jury zaś złożone z malarzy, dyrektorów teatrów i innych „ekspertów” zadecyduje komu przysłać palmę pierwszeństwa na rok najbliższy, albowiem konkurs taki odbywa się co rok.

Zarząd fundacji opłaca koszty pobytu uczestniczek konkursu które mieszkały w jednym z najpiękniejszych hoteli oraz opłaca toalety przeznaczone na dzień konkursu.

Wybranka losu otrzymuje nie tylko wysoką kwotę pieniężną, ale ma na rok cały zapewnione wystawne życie. W ciągu tego roku może wybrać dowolnie miejsce pobytu, bawi się, stoi w najpiękniejszych sukniach i jest otoczona rojem adoratorów. Wiele z nich nie wraca już do rodzinnego domu. Niejedna stała się sławną artystką filmową lub teatralną, czasem i małż. się znajduje, ale oto już trudniej, jako że mężczyźni są ostrożni.

Zamek kalendarzowy w Rosji.

W cerkwi rosyjskiej powstało nowe zamieszanie, tym razem kalendarzowe. Patriarcha Tichon z dniem 15 października wprowadził nowy styl kalendarzowy, ale już w pierwszej połowie listopada rozporządzenie to cofnął i wprowadził z powrotem stary styl juljański.

Dzieje tej reformy są takie: Przed kilku miesiącami kongres wszechprawosławny w Konstantynopolu pod przewodnictwem patriarchy Metecusza zdecydował wprowadzić w cerkwi nowy styl kalendarzowy, ściślejszy nieco od gregoriańskiego, ale różnica między tym sposobem obliczania czasu, a kalendarzem obowiązującym w kościele katolickim byłaby widoczna dopiero po kilkunastu latach. Poinformowany o tej uchwale konstantynopolańskiej przez władze sowieckie patr. Tichon zarządził wprowadzenie nowego kalendarza w Rosji.

Jednakże uchwały kongresu natoczyły na onó innych patriarchów wschodnich, oraz hierarchów rosyjskich na emigracji. Synod patriarchy w Konstantynopolu zaprztał przeto Tichona czem się kierował skutecznie reformę odrzucającą przez inne cerkwie wschodnie. Wobec tego patriarcha moskiewski uznał za konieczne odwołanie swego rozporządzenia.

Komunikat.

Cennik płac minimalnych dla pracowników biurowych.

Na skutek porozumienia Międzypartyjowej Komisji Pracowniczej ze Związkiem Przemysłu Włókienniczego został wczoraj ustalony cennik płac minimalnych dla pracowników biurowych. Egzemplarz cennika, są do nabycia w sekretariacie Międzypartyjowej Komisji Pracowniczej (Al Kościuszki 21 — lokal Związku handlowców) oraz w kancelariach poszczególnych zrzeszeń pracowników handlowych 62-1

Dobre się kupuje

Jak się tanio kupuje

W firmie Szamechel i Rozner? Łódź, Piotrkowska 100 i filia 160 można teraz nabyć elegancje ubioru po nader przyśpieszonych cenach: Sukieneczki i nalia dla dziewczynek, garnitunki dziecięce. Towar coraz droższy 484-1

Drożyzna towarów włókienniczych

rządowa pomoc kredytowa w formie dyskonta w P.K.K.P.

Fabryczna cena towarów włókienniczych obowiązująca dla rynku wewnętrznego, nawet określana w dolarach, ulega dość silnym wahaniom, a ponadto jest bardzo niejednolita.

Każda prawie transakcja przy jednym i tym samym towarze zawierana jest na warunkach innych i po innej cenie, przyczem decydującym czynnikiem jest zawsze forma zapłaty.

O absolutnej drożyznie towarów włókienniczych pochodzenia polskiego mówić, zdaje się, nie można. Gdyby bowiem towary te były droższe od towarów produkowanych zagranicą, eksport polski w tej galeji musiałby zamrzeć. — Tak źle jeszcze nie jest. Przemysł włókienniczy w Polsce eksportuje stosunkowo dość dużo i to na rynki, na których nie korzysta z żadnych przywilejów, a przeciwnie w wielu wypadkach ma do nich dostęp bardziej utrudniony, niż konkurencja zagraniczna.

Towary włókiennicze polskie na rynkach zagranicznych, nie są droższe od konkurencyjnych, a zatem o absolutnej drożyznie mowy być nie może. Być może, że przy transakcjach na eksport przemysłowiec nie osiąga poważniejszego zysku, być może że są i takie wypadki, że zysku tego nie osiąga wcale, że strata jednakże nie sprze- daje, a zatem składniki kalkulacji nie różnią się wiele od norm zagranicznych.

Natomiast całkowicie uzasadnione są skargi na drożyznę towarów włókienniczych na rynku wewnętrznym.

Gdzie leży źródło tej drożyzny? Na takie pytanie każdy z przemysłowców odpowiada jednakowo: „drogi kredyt i podatek obrotowy, obciążający każdą transakcję w łańcuchu, jaki łączy producenta z konsumentem”.

Odpowiedź najzupełniej trafna, gdyby nie zapomniano konsekwentnie o tem, że kredyt mamy dwójakiego rodzaju: tani i drogi i że przemysł, zwłaszcza wielki, korzysta przeważnie tylko z kredytu taniego, rzadko tylko posługując się kredytem droгим i to najwyżej w stosunku 1:10, czyli na dziesięć części kredytu taniego najwyższej jedna część drogiego.

Jeżeli bowiem firma przemysłowa posiada w P.K.K.P. 300 miliardów kredytu dyskontowego, to więcej jak 30 miliardów z prywatnego rynku gotówki nie wyciągnie.

Wystarczy przejrzeć miesięczne zestawienia wszystkich banków w Polsce, by przekonać się o słuszności tego twierdzenia. Portfel wekslowy największych banków w Polsce nie wykazuje dotychczas więcej ponad kilkaset miliardów marek pojemności, trudno więc przypuszczać, by przemysł włókienniczy, choćby dla siebie zmonopolizował cały kredyt wekslowy w bankach, zdołał wyciągnąć z nich więcej ponad 60 do 70 procent tego co czerpie z P.K.K.P.

Uwzględniając przeto drożyznę kredytu prywatnego w kalkulacji cen towarów, przeznaczonych na sprzedaż w kraju, jest objawem niezdrowej żądzy nadmiernych zysków, jest dążeniem do pokrycia z zyskiem wszystkich kosztów produkcji i eksploatacji przedsiębiorstwa, wyłączenie z wpływów rynku wewnętrznego tak, by wpływy walutowe z eksportu stanowiły czysty zysk przedsiębiorstwa, z którego nie czerpie się nawet na inwestycje.

Dla ilustracji podajemy kilka cyfr, które zaczerpnięte są z odpowiednich dokumentów handlowych.

Firma łódzka branży wełnianej oferuje kupcowi zagranicznemu towar po cenie 2.40 dolarów za metr. Jest to cena najniższa, konkurencyjna przy warunku zapła-

ty: natychmiastowa gotówka w efektywnej wysokocennej walucie według parytetu dolarowego.

Przyjmując dziś, jako najwyższy kurs dolara mk. 5.400.000, towar ten winienby kosztować w kraju najwyżej 14.000.000 mk. za metr, wliczając w to już ryzyko walutowe w dość szerokich granicach.

Tymczasem towar ten kosztuje w fabryce przy normalnych warunkach zapłaty dolarów 6.00 (sześć), co przy tym samym kursie dolara wynosi 32.400.000 mk. W detalu cena tego samego towaru przekracza 40 milionów marek.

Kupiec kupujący ten towar u fabrykanta płaci 70 procent weksla i 30 gotówką, otrzymuje więc pewien rabat, który obliczony jest w sposób następujący: Cena zasadnicza towaru za waluty efektywne wynosi dolarów 2.40. Trzydzieści procent tej ceny równa się 72 centom amerykańskim, które kupiec płaci po kursie o 15 do 20 procent wyższym od giełdy oficjalnej, a zatem po 54.000 mk. za centa.

Część gotówkowa wynosi zatem mk. 3.888.000

W wekslach natomiast płaci kupiec 70 procent cennika krajowego, czyli 4.20 dolarów po kursie tym samym, a zatem cena wekslowa wynosi

mk. 22.680.000

płatnych za miasiac.

Razem kupiec zapłacił za metr wspomnianego towaru

mk. 26.568.000

i od siebie sprzedaje go, jak wspomnieliśmy, po cenie około 40 milionów, dając pewien opust przy zapłacie gotówkowej.

Co robi fabrykant? Za gotówkę kupuje natychmiast 72 centów amerykańskich, a weksel dyskontuje w prywatnym obrocie, placąc około 60 procent, jeżeli dyskontuje a tout prix w obawie przed dewaluacją i otrzymuje gotówkę za 9.072.000 marek, za które kupuje resztę waluty, brakującą do 2.40 dolarów zasadniczej ceny towaru.

Byłoby zatem wszystko w porządku i w nie drożyzny możnaby spokojnie zważyć na drożyznę kredytu, utrudnienia dewizowe i t.p. i t.p., gdyby nie jeden drobny szczegół.

Otóż fabrykant zwykle nie idzie na ulicę, by zdyskontować otrzymany weksel, ale do P.K.K.P., gdzie otrzymuje zań nie 9 milionów marek, ale po potrąceniu wszystkich szyskan 21 milionów z ogonkiem.

Za sumę tę kupuje w najgorszym warunkach 3.50 dolarów, a często pełne 4 dolary.

W rezultacie więc za towar, który jego cena zasadnicza wynosi 2.40 dol., fabrykant otrzymał 4.20 dol.

Oczywista, że osiągnięcie takich cen na rynku wewnętrznym nie sprzyja rozwijaniu inicjatywy eksportowej, a natomiast każe skierować wszelkie wysiłki w kierunku rozszerzenia granic kredytów dyskontowych w P.K.K.P.

Na przykładzie powyższym widzimy, że przemysłowiec cenę krajową kalkuluje o 60 procent wyżej od ceny eksportowej. Jest to naogół najwyższa granica „dodatku krajowego”, który waha się w granicach od 40 do 65 procent. Niżej 40 procent nie schodzi jednak żadna firma. W tych granicach rozgrywa się współzawodnictwo między poszczególnymi firmami. Firmy, które albo wcale, albo tylko mały posiadają kredyt w P.K.K.P. nie mogą zejść niżej 45 procent, gdyż dyskonto w bankach prywatnych wynosi okragło 40 procent, a na ulicy 48—50 miesięcznie.

Firmy, które posiadają kredyt w wysokości kilkuset miliardów marek, mogą swym odbiorcom ofiarować możliwie najkorzystniej-

sze warunki sprzedaży, to też firmy te pracują przy bardzo małym ograniczeniu pracy, podczas gdy mniejsze, kredytowo upośledzone, redukują pracę do minimum, lub wogóle zamykają fabryki.

Zważywszy w końcu, że kredyty niektórych firm wynoszą już dziś od 300 do 500 miliardów, łatwo wyobrazić sobie zyski przemysłowców, płynące z tego źródła, ułatwione jeszcze przez to, że właśnie te największe przedsiębiorstwa posiadają prócz tego przywileju samodzielnego skupu dewiz, bez pośrednictwa banków dewizowych, a więc bardzo często gotówkę z dyskonta wprost obracają na kupno walut poza giełdą.

Tu tkwi przyczyna drożyzny towarów włókienniczych, która rozszalała zwłaszcza w bieżącym roku, gdy cena metra przeciętnego towaru wełnianego z 45 tysięcy mk. w grudniu 1922 podniosła się do 30 milionów w ostatnich dniach czyli 670 razy, podczas gdy robocizna zdrożała 165-krotnie, a dolar okragło 295-krotnie.

Stan ten ulegnie radykalnej zmianie z chwilą stabilizacji waluty, ale też przedtem zachwieje, ponieważ nawet najsilniejszymi przedsiębiorstwami handlowymi z branży manufakturowej i zablokują sprzedaż na rynku wewnętrznym na kilka lat.

K. Tyr.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda przedowa.

WARSZAWA 15 grudnia (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA:

Dolary 4500

CZEKI:
Belgia 209
Holandia 1720
Londyn 19750 — 19600
Nowy Jork 4500
Paryż 239,5
Praga 131,65
Szwajcaria 785
Wiedeń 63,35
Włochy 196
Bony 617,5 — 620 — 625
Milionówka 360 — 330 — 345
8 proc. pożyczka złota 7,5—7,65 — 7,4

Warszawska giełda wieczorna.

WARSZAWA, 14-go grudnia (Telef. wł. „Głosu Polskiego”).

Kursy końcowe.

Dolary	5.200
Rubel złoty	3.000
AKCJE.	
Puls	500
Czersk	725
Firlej	425
Kop. Węgla	7250
Cegielski	920
Lilpop	700
Modrzejów	12000
Ostrowieckie	37000
Parowozy	580
Rudzi	1900
Starachowice	5700
Borkowski	870
Jabłkowski	700
Synd. Roln.	1700
Cmielów	1275
Kucze	1400
Nobel	900
Nitrat	500
Lokomotywy	450

Urzędowe notowania w Berlinie.

BERLIN, 14 grudnia. (Pat) Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

(Notowania w milionach).

Marka polska	707
Holandja	1576000—1604000
Buenos Aires	1546925—1553375
Belgia	193515—194440
Norwegia	62648—639570
Dania	748125—751875
Szwecja	1107250—1110700
Finlandja	103490—104010
Włochy	18154—184455
Anglia	18354—18446
Ameryka	4189000—4205000
Francja	225435—226555
Szwajcaria	73170—733850
Hiszpanja	54625—551375
Austria	59450—59750
Praga	125640—124310
Budapeszt	217455—218545
Bulgaria	28528—28672
Tokio	1883025—1894975

Na giełdzie i poza giełdą.

Dolar oficjalnie 4.500.000. — W obrotach prywatnych 5.400.000.

Na wczorajszej giełdzie ustalono kurs dolara na 4.500.000 mk., przyczem P.K.K.P. przydzielił niecałe 5 procent zapotrzebowania pomijając specjalnie zapotrzebowania Łodzi, tak, że niektóre banki łódzkie wogóle żadnego przydziału nie otrzymały.

To też kurs w godzinach popołudniowych podniósł się do mk. 5.500.000 i wyżej.

Pod wieczór pojawiło się w obro-

tach więcej materiału i kurs ustabilizował się na 5.400.000.

Naogół jednak w dalszym ciągu panuje wstrzemięźliwość w angażowaniu się. Nastroj jest wybitnie wyczekujący w związku z dymisją p. Kucharskiego i otwartą dotychczas kwestią jego następstwa.

Na giełdzie akcyjnej szereg drobnych zwyżek nie równoważył w połowie nawet spadku marki i markowych wartości.

Wymiana bonów złotych serji ID.

WARSZAWA, 14 grudnia (Pat). W dniu 15-tym b. m. przynada termin ważności 6-procentowych złotych bonów kasowych serji ID. Bony te wymieniane będą na gotówkę, lub na obligacje serji IIA. Wymienianie bonów uskuteczniacie będzie po kursie 629 tysięcy marek polskich za jednego złotego, a dokonywać tej wymiany będzie można w centralnej kasie państwowej, w kasach skarbowych, oraz w oddziałach prowincjonalnych P. K. K. P. Kurs złotego w wysokości 629 tysięcy mk. ustalony został na podstawie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w okresie od 28 listopada do 12-go grudnia 1923 r.

Wymianę 6-procentowych bonów złotych na obligacje IIA, uskuteczniacie będzie można tylko za pośrednictwem oddziałów P. K. K. P. w terminie od 15—31 grudnia 1923 włącznie. Po upływie owego terminu wymiana 6-procentowych bonów złotych kasowych na nowe obligacje będzie wstrzymana, wobec czego ci z posiadaczy bonów serji ID, którzy do dnia 31 grudnia r. b. nie wymienią ich na nowe obligacje, będą mogli

od dnia 1 stycznia 1924 r. wymienić swoje bony jedynie na gotówkę po podanym powyżej kursie. Przy wymianie złotych bonów serji ID, na obligacje serji IIA, należne odsetki w wysokości 6 proc. rocznie, będą wypłacane zgóry również po ustalonym kursie. Nadmienić należy, że osoby, zgłaszające 6-proc. złote bony kasowe serji ID, celem zamiany ich na obligacje serji IIA, będą otrzymywały z oddziałów P. K. K. P. na razie tymczasowe zaświadczenia. Zaświadczenia te zostaną wymienione na efektywne obligacje po ich wypuszczeniu. Wymiana zaświadczeń owych na obligacje, dokonywana będzie w tych oddziałach P. K. K. P., w których zaświadczenia owe otrzymano.

Osoby posiadające w depozytach rządowych bony serji IB, pragnące je wymienić na obligacje serji IIA, mogą w czasie do 31 grudnia 1923 r. zwrócić się do urzędu, dysponującego depozytami, podaniem o dokonanie wymiany. Koszty związane z wymianą bonów na nowe obligacje obciąża posiadaczy depozytów.

50-cio i 100 milionowe przekazy własne PKKP.

WARSZAWA, 14 grudnia (Pat). Celem zapobieżenia trudnościom, spowodowanym wpływami i wypłatami zagranicznych sum pieniężnych drobnymi stosunkowo banknotami, P. K. K. P., upoważniona do tego przez min. skarbu, puściła w obieg przekazy własne na kwotę 50 milionów i 100 milio-

nów mk. polskich. Przekazy te opiewają na właściciela i płatne są w każdej chwili we wszystkich oddziałach P. K. K. P. oraz polskiej kasie rządowej w Gdańsku, a ostateczny termin ich płatności przypada na dzień 31-go marca 1924 r.

Zaliczki na podatek majątkowy.

Z kół skarbowych dowiadujemy się, że przemysł naftowy wpłaci zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie 5 i pół miliona franków szwajcarskich. Z sumy

rej 30 proc. zostanie wpłacone do dnia 15 b. m., zaś reszta weksłami płatnymi w początkach przyszłego roku.

Rio de Janeiro	579050—580970
Jugosławia	47,80—48,10
Portugalia	151,60—152,80
Leje rum.	1800
Frank franc.	22000

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 14 grudnia. (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

(Notowania w guldenach gdańskich.)
Marka polska (za milion) 1,12—1,18
Warszawa (za milion) 1,047—1,055
Dolary (za 100 dolar) 531,50—534,20
Holandia 21,775—21,835
Zurych (za 100 fr.) 99,70—100,20
Paryż (za 100 fr.) 3,042—3,058
Punt szt. 18,748,750,000 mk. niem.

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy	
ZURYCH, 14 grudnia. — (Pat). Dziś notowania były następujące:	
Holandja	219,12
Nowy-jork	573,75
Londyn	25,08
Paryż	55,55
Medjolan	24,92
Praga	16,75
Budapeszt	0,05355
Belgrad	6,50
Sofja	6,30

Walory polskie na giełdach paryskiej i brukselskiej.

NAFTOWE:

Dąbrowa 889 (plus 10)
Dąbrowa (udz.) 1,100 (plus 25)
Financiere 409 (plus 19)
Premier 362 (plus 7)
Franko-Polskie (udz.) 1,450 (plus 130)
Karpaty 555 (plus 45)
Potok 750 (plus 48)
Wałkowa 870 (plus 35)
Wałkowa (udz.) 330 (plus 12)
Boryslaw 96,5
Nafta 120,5
Silva Plana 220
Silva Plana (udz.) 2,335

METALURGICZNE:

Huta Bankowa 1,525 (plus 35)
Tow. Sosnowickie 258—260

WĘGLOWE:

Tow. Sosnowickie 1,350 (plus 50)
Czeladź 1780—1765
Galicienne 375

Grand-Kino

— Dziś wielka premiera! —
Początek o g. 3-ej pp, ost. o 9.30.

„CYRK ŻYCIA”

(NERON w GARBORGU)

6 akt, miłości i szaleństwa i znakomity Werner Kraus w podwójnej roli.

Niebywała gra! — Wzruszająca treść!

Teatr „Scala”

Trupa Żydowska
— pod dyr. A. Kompaniejca. —

Dziś, o godz. 3.30 po poł.
„Zburzenie
Jerozolimy”

Dziś i w poniedziałek
o godz. 8.30 wiecz.
„Dzień zaślubin”

Niedziela, 16 grudnia
„Wesołanoc”
operetka w 3 akt.

Wtorek, 18 grudnia
„Kłatwa”
Dramat w 5 odsł. Gordina.

Środa, 19 grudnia
„Baron
Kimel”

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. — SALA FILHARMONJI.

JUTRO o godz. 4-ej po południu Koncert popołudniowy

Wykonawcy programu MATYŁDA

POLIŃSKA-LEWICKA

Znakomita primadonna Opery Warszawskiej.

Tadeusz ORDA Słynny baryton Opery Warszawskiej.

Szczegóły w programach. Bilety w kasie Filharmonji. 755-1

Maszyny

DO PISANIA „Underwood”
DO RACHOWANIA „Odner’a” i „Triumphator”

Wieczne pióra Waterman’a

poleca przedstawiciel firmy
G. Gerlach, Warszawa

A. CHASINS

ŁÓDŹ, UL. WÓLCZAŃSKA № 37.
(róg 6-go Sierpnia). 633-10

K. C.

HERBATA

TOWARZYSTWA

Bracia K. i S. Popowy

Dawne uznane gatunki przedwojenne. Żądać wszędzie

Wyłączna sprzedaż na Województwo Łódzkie

Dom Handlowy B. RAKOWSKI

Pomorska 6. Telefon 5-53. 742-1

Samochód ciężarowy

systemu toewen 3-tonnowy 35 P. S., łańcuchowy, w dobrym stanie, do sprzedania. Widzewska Manufaktura, Tow. Akc., Cegielniana № 20. 15712-3

Michał Reitberger, Andrzeja 7.

jest upoważniony do wpłacenia podatków skarbowych i komunalnych. 15 grudnia upływa termin wpłacania podatku obrotowego za miesiąc listopad. UWAGA: Do 31 grudnia odbywać się będzie wykupno patentów oraz kart rejestracyjnych. NIE ODKŁADAĆ NA DNI OSTATNIE. 677-5

Absolwent

Państwowej Szkoły Włókienniczej wydziału tkackiego, z gruntowną znajomością buchalterji i dwuletnią praktyką poszukuje jakiegokolwiek posady, możliwie na wyjazd Łaskawe oferty do admin. „Głosu Polsk.” pod „R. R.”

NA GWIAZDKE!!!

Najmodniejsze fasony GORSETÓW, BIJUSYONOSZE, PASKI i t. p. poleca w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych.

PRACOWNIA GORSETÓW

„MARTA”

Łódź, PIOTRKOWSKA 130 (w podwórzu) 155-3-6-1

„ZGODA”

za 1/8 gotówki

na RATY

towarów wcielane, chustki, koldry, obrusy, kapy

linoleum, cerat

na RATY

(dla pp. urzędników miesięcznie)

„ZGODA”

77 Gdańska 77

Część domu

przy ul. Kielma

oddam za pokój z

kuchnią. Oferty do

„Głosu” pod J. M.

Poważna niemiecka fabryka pasów

wyrabiała towary najlpszego gatunku poszukuje na okręg łódzki i okolice odpowiedniego, w przemyśle dobrze wprowadzonego i zaufanego

przedstawiciela.

Łaskawe oferty wraz z podaniem referencji sub „K. F. 8256” do Rudolfa Musse, Kolonia (Köln). 740-1

Większa ilość Automatycznych maszyn do haftowania

w bardzo dobrym stanie i zdadne do użytku z powodu ograniczenia przedsiębiorstwa wraz z tekturami i materiałem do pudełek

Korzystnie do sprzedania.

Ascher Tüll & Spitzenfabriks A. G.

Form. A. Wagner & Co.

Asch in Böhmen. 746-1

Szkoła tańca

W. LIPiŃSKIEGO, Przejazd 7.

rozpocznie 17-go kurs tańców nowo- woczesnych dla początkujących

Zapisy: Ewangelicka 17, front, 3 p.

W niedzielę, dnia 16 b. m. o g. 4-ej po poł. w Stow. Esperantystów „Laboro-Praca” Zamenhofa 17, odbędzie się wieczór dla uczczenia pamięci

Dr. Zamenhofa

twórcy jęz. Esperanto.

Członków i sympatyków uprasza się o liczne przybycie. 729-1

Pokój w Warszawie

zamienię na pokój w Łodzi.

Informacje: Piotrkowska 191, Zyn- deband, od 4-6 pp. 674-3

DYWANY

chodniki, kapy pluszowe, tytułowe i waf- towe, firanki odpasowane od 6,000,000

okno poleca po niskich cenach

I. Rotenberg,

Nowomiejska 21, sklep rogowy. 15520-10

Wakuje POSADA

dla energicznego młodego człowieka do pierwszo- rzędnej tutejszej firmy, jako przed- stawiciel miejscowy. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego” pod „Akc. Tow.” 15721-2

KALOSZE
Fox-trotty
MĘSKIE, DAMSKIE
I DZIECIĘCIE
BOTY FILCOWE
Pantofle Luksusowe
SKŁAD KALOSZY,
Łódź, Ogrodowa № 2.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Potrzebna starsza dziewczyna

na przychodnię do wszystkiego. Rzgowska 98.

Wykwalifikowany Majster-kolorysta

z dobrą praktyką pragnie zmienić po- sadę w Łodzi lub na prowincji. Oferty do „Głosu Polskiego” sub „F. P.”

Maszyna parowa

40 H. P., używana, po gruntownym remoncie do sprzedania. Cena przystępna. Buchenham i Bu- rzyński, Częstochowa, ul. Słazycy 5. 669-3

Składow

poszukuje poważna Spółka Akcyjna. Po- średnictwo so- wicie wynagro- dzę. Oferty sub „Składy 1471” do adm. „Głosu Polskiego”. 15500-3

Poszukuje się 2 pokoi z kuchnią

w centrum miasta z wygodami. Cena obojętna. Oferty sub „F. K.” do Biura Informacji Prasowych „BIP”, Cegielniana 40. 633-2

LECZNICA

17. ZGIERSKA 17.

przyjmuje stale chorých wszelkich spe- cjalności od g. 9-ej rano do 6-ej wiecz. Elektryzacja, masaż, zastrzyki, szczep- lenia, leczenie sztucznym stoń- cem górskim.

Porada 400 tys. mk. 778-2

Samochód 4^o 12 P.S.

do sprzedania.

Obejrzeć można: Kilińskiego 95.

Mieszkanie

z 4-ch pokoi z wszelkimi wygo- dami na nadbudowywającym się pięt- rze wykonane zostanie w kwietniu r. b. do oddania przy ul. Konstan- tynowskiej blisko Zakątnej. Oferty składać pod „Wolne mieszkanie” do admin. „Głosu”. 680-2

Choroby skórne i weneryczne

Dr. S. LEWKOWICZ

Konstantynowska 12

od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6 w. 719-1

Dr. Prybulski

Choroby skórne, wieszak weneryczne i moczop. Leczenie światłem Lam- pa kwarcowa i promie- niami kohejens.

Zawadzka 1. Telefon 25-28.

Przyjmuje od 9-1 i od 5-6 dla pań 4-5.

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa gardła i cniurę. Gł. przyjdź 12-1 i od 4-7

Piotrkowska 113.

Dr. Rózaner

Choroby skórne weneryczne i moczop. Leczenie sztucznym stońcem górskim

DZIELNA 9.

Przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 4-8

NA GWIAZDKE

Magazyn Mebli

WŁADYSŁAWA

RONI-ZOWSKIEGO

ul. Piotrkowska 116

1 p. front,

POLECA NA WYRUKACH DOBROTYCH:

DYWANY

Meble klubowe,

Łóżka metalo- we, Sypialnie,

Stołowe salony,

Kuchenne urządzenia

OKAZY/NIE

Pianina Fisharmonja

Duży wybór noje- dynczych ME-LI.

W niedzielę 16 i 28 m. Gł. od 1-6 wiecz. 750-8

Stołowy pokój

roboty Wutkego

w dobrym stanie do sprzedania. O- gładne od g. 4-5, Piotrkowska 113, m. 1. 718-1

Kupię

bibliotekę, kanap- kę, dwa fotele

oraz krzesło bu- jane. Oferty z po- daniem ceny do „Głosu” sub „Oka- zynie”. 604-1

Panna

niemka, naposadzie

pragnie zapoznać

inteligentną pan- nę ce em wymiany

myśli w godzinach wolnych. Of. sub „W. L. 23” do „Głosu”. 693-2

Prima suzione

żołądki cięlece

po najw. ższych ce- nach poszukiwane do kuona. RUDOLF

BAY-R & Co, Ber- lin-Neutölln, Biehl- richstr. 8. 553-3

Choroby skórne i weneryczne

Dr. S. LEWKOWICZ

Konstantynowska 12

od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6 w. 719-1

Dr. Prybulski

Choroby skórne, wieszak weneryczne i moczop. Leczenie światłem Lam- pa kwarcowa i promie- niami kohejens.

Zawadzka 1. Telefon 25-28.

Przyjmuje od 9-1 i od 5-6 dla pań 4-5.

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa gardła i cniurę. Gł. przyjdź 12-1 i od 4-7

Piotrkowska 113.

Dr. Rózaner

Choroby skórne weneryczne i moczop. Leczenie sztucznym stońcem górskim

DZIELNA 9.

Przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 4-8

Ogłoszenia drobne

Po 15,000 mk. za wyraz.

Dla poszukujących pracy

mk 10,000 za wyraz. Na

mniejsze ogłoszenie 100,000

Wzrost i wychow.

putynowaana ener- giczna nauczy- cielka muzyki (for- tepian) ma jeszcze 2 godziny wolno. Pozwoli ćwiczyć u siebie. Oferty dla „A. 101”. 749-1-n

Student ucznia

Selekcji, Kurs szko- ly średniej. Piotrkowska 132, m. 13.

Kupno i sprzedaż

A. Kupuję me- A. Bie, dywany,

lutr, garderobę, maszyny do szycia oraz samowa- ry. Płacę najlepiej

Łącznik, Benedykta- Na 28, m. 13. 402-10-k

Wzrost i wychow.

putynowaana ener- giczna nauczy- cielka muzyki (for- tepian) ma jeszcze 2 godziny wolno. Pozwoli ćwiczyć u siebie. Oferty dla „A. 101”. 749-1-n

Student ucznia

Selekcji, Kurs szko- ly średniej. Piotrkowska 132, m. 13.

Kupno i sprzedaż

A. Kupuję me- A. Bie, dywany,

lutr, garderobę, maszyny do szycia oraz samowa- ry. Płacę najlepiej

Łącznik, Benedykta- Na 28, m. 13. 402-10-k

Wzrost i wychow.

putynowaana ener- giczna nauczy- cielka muzyki (for- tepian) ma jeszcze 2 godziny wolno. Pozwoli ćwiczyć u siebie. Oferty dla „A. 101”. 749-1-n

Student ucznia

Selekcji, Kurs szko- ly średniej. Piotrkowska 132, m. 13.

Kupno i sprzedaż

A. Kupuję me- A. Bie, dywany,

lutr, garderobę, maszyny do szycia oraz samowa- ry. Płacę najlepiej

Łącznik, Benedykta- Na 28, m. 13. 402-10-k

Wzrost i wychow.

putynowaana ener- giczna nauczy- cielka muzyki (for- tepian) ma jeszcze 2 godziny wolno. Pozwoli ćwiczyć u siebie. Oferty dla „A. 101”. 749-1-n

Student ucznia

Selekcji, Kurs szko- ly średniej. Piotrkowska 132, m. 13.

Kupno i sprzedaż

A. Kupuję me- A. Bie, dywany,

lutr, garderobę, maszyny do szycia oraz samowa- ry. Płacę najlepiej

Łącznik, Benedykta- Na 28, m. 13. 402-10-k

Wzrost i wychow.

putynowaana ener- giczna nauczy- cielka muzyki (for- tepian) ma jeszcze 2 godziny wolno. Pozwoli ćwiczyć u siebie. Oferty dla „A. 101”. 749-1-n

Student ucznia

Selekcji, Kurs szko- ly średniej. Piotrkowska 132, m. 13.

Kupno i sprzedaż

A. Kupuję me- A. Bie, dywany,

lutr, garderobę, maszyny do szycia oraz samowa- ry. Płacę najlepiej

Łącznik, Benedykta- Na 28, m. 13. 402-10-k

Wzrost i wychow.

putynowaana ener- giczna nauczy- cielka muzyki (for- tepian) ma jeszcze 2 godziny wolno. Pozwoli ćwiczyć u siebie. Oferty dla „A. 101”. 749-1-n

Student ucznia

Selekcji, Kurs szko- ly średniej. Piotrkowska 132, m. 13.

Kupno i sprzedaż

A. Kupuję me- A. Bie, dywany,

lutr, garderobę, maszyny do szycia oraz samowa- ry. Płacę najlepiej

Łącznik, Benedykta- Na 28, m. 13. 402-10-k

Wzrost i wychow.

putynowaana ener- giczna nauczy- cielka muzyki (for- tepian) ma jeszcze 2 godziny wolno. Pozwoli ćwiczyć u siebie. Oferty dla „A. 101”. 749-1-n

Student ucznia

Selekcji, Kurs szko- ly średniej. Piotrkowska 132, m. 13.

Kupno i sprzedaż

A. Kupuję me- A. Bie, dywany,

lutr, garderobę, maszyny do szycia oraz samowa- ry. Płacę najlepiej

Łącznik, Benedykta- Na 28, m. 13. 402-10-k

Wzrost i wychow.

putynowaana